

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Min. Pierackiego zamordowali ukraińcy!

Policja polska jest najlepsza na świecie Gwałtowny atak min. Kościatkowskiego na dwulicową politykę, uprawianą przez posłów i senatorów ukraińskich

WARSZAWA. 15. 2. (PAT). W zakończeniu obrad komisji skarbowo-budżetowej senatu nad budżetem ministerstwa spraw wewn. za brał głos minister Zyndram Kościatkowski, który m. in. powiedział:

— Jeżeli miałbym scharakteryzować dyskusję nad budżetem min. spraw wewn., musiałbym stwierdzić, że krytyka mego resortu jest łagodna. Właściwie krytykowane tylko poszczególne wykreślenia urzędników w terenie i to w dodatku urzędników najniższych.

Przeważnie krytyka sprowadzała się do posterunkowych policji.

Surowy regulamin policji

Jeżeli chodzi o zasadniczą krytykę posterunkowych, to krytyka ta wychodziła od posłów i senatorów opozycji. Policjant podlega regulaminem bardzo surowym. Za każde przewinienie jest karany. Dlatego pozwoliłem sobie na komisji sejmowej zwrócić uwagę, że zarzuty stawiane w stosunku do policjantów, czy innych urzędników państwowych i wymienianie ich nazwisk

jest wielką krzywdą, która im się dzieje przez podawanie niesprawdzonych dokładnie danych, krzywdą, którą urzędnik czy policjant odczuwa, która go rozgrycza i mimowoli usposobia niechętnie do partii politycznych, które go stale szkalują.

Czyż panowie istotnie wierzą w to, że w obywatelu z chwili przywdzia nia munduru policjanta od razu zjawiają się jakieś instynkty krwiożercze, jakaś chęć znęcania się nad innymi? Albo jest to cechą naszą narodową, czemu kategorycznie zaprzeczam, albo zarzuty tutaj stawiane są zarzutami krzywdzącymi i niesłusznymi.

Nie słyszałem zarzutów w stosunku do oficerów policji. Znaczy to, że są dobrzy. Jeżeli oni są dobrzy, to i wychowanie policjantów przez nich jest dobre. Nie ulega wątpliwości, że najlepszą policją na świecie jest policja polska.

Świadczy o tym chociażby ten fakt, że po wzory organizacyjne przyjęte przez przedstawicieli zagranicznych organów bezpieczeństwa.

Sprawa użycia broni.

Jest to kwestja niesłuchanie drażliwa. Przepisy przestrzegane są bardzo ściśle. Jest w nich powiedziane że jeżeli nastąpiło użycie broni, to nawet, chociaż niema rannych, prze prowadzi się dochodzenie. Jeżeli są ranni i zabici, sprawa idzie do prokuratora, który prowadzi śledztwo. Mogę zaręczyć, że

użycie broni bez potrzeby prawie nigdzie niema. Użycie broni spowodowane jest czasem tem, że agresywność u nas w stosunku do policji jest duża.

Nie chcę nikomu sprawiać przykrości, ale w mojem głębokiem wewnętrznem przekonaniu jedną z przyczyn bardzo ważnych użycia broni przez policję jest

działanie opozycji,

która może niejednokrotnie swoją szkodliwą krytyką policji rozszalała elementy obywatelskie

i w stosunku do policji czasem czy ni je agresywnymi.

Ostry atak na ukraińców

Przechodzę do przemówienia pos. Makucha. Panowie pragną

mnie weciągnąć w dyskusję na temat mniejszości narodowej,

a przedewszystkiem mniejszości ukraińskiej i czynicie to przy każdej sposobności. Deklarację polityczną co do moich poglądów na sprawę mniejszości narodowych w naszym państwie

wygotuję wtedy, gdy uznamię to za wskazane i celowe.

Jeżeli chodzi o poglądy moje jako polityka i człowieka, to panowie je doskonale znają, ponieważ będąc przez 8 lat w parlamencie nieraz zabierałem głos w tej sprawie. Co do panów, którzy uważacie się za przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, żłudeń już dzisiaj żadnych nie mam. Panowie przychodzą do mnie i

wtędy nasze rozmowy mają zupełnie inny charakter,

potem zaś spotkam się z wielkimi niespodziankami na forum publicznem. Wasze wystąpienia w sejmie, wasze „zajawy” wewnątrz nie są zgodne z tem, co się mówi w małym gronie.

Panowie żądacie od nas, przedstawicieli państwa polskiego, deklaracji i przyrzeczeń, a sami dotychczas nie zadeklarowaliście nigdy, że jesteście lojalnymi i wiernymi obywatelami państwa polskiego. Panowie uswiadają sobie dobrze, że jesteście ostatnimi mohikanami tego typu przedstawicieli ludności ukraińskiej. Przyjdą inni młodzi, którzy potrafią znaleźć z nami wspólny język i realny program działania. Więcej już podobnych wam nie będzie dlatego, że

społeczeństwo ukraińskie nie zechce już ich wybrać.

W mojem przekonaniu

wasza działalność jest szkodliwą

nie tylko dla państwa polskiego, ale przedewszystkiem dla społeczeństwa ukraińskiego w tem państwie.

wyrażacie każdą krzywdę, jaką tylko państwu polskiemu wyrządzić możecie.

To nie są frazesy. Ja tę rzecz na podstawie dokumentów mogę stwierdzić.

Bereza Kartuska

Panowie z klubu narodowego przy każdej sposobności poruszają sprawę Berezki Kartuskiej.

Ukraińcy dotychczas milczeli.

Pierwszy sen. Makuch wspominał dziś o Berezce. Albowiem to ciągle przedstawianie przez całą opozycję Berezki, jako zagadnienia, dookoła którego wszystko się kręci, upoważnia właśnie ukraińca aby i on poruszył ją. Ale p. senatorze Makuch,

od poruszenia Berezki lepiej być zdaleka,

bo kto mówi „Bereza” niech ma uczciwość powiedzieć jednocześnie „Pieracki”. Wiadomem jest wszak, że

ś. p. Bronisława Pierackiego zamordowali ukraińcy.

Sen. MAKUCH: — Sądu jeszcze nie było.

— Pan mówi, że procesu jeszcze

nie było, a panowie dobrze o tem wiecie, że

pierwsze przyznanie się do zabójstwa

ś. p. min. Pierackiego pomieszczone było

w biuletynie krajowej egzekwicy i w ukraińskim „Nacjonaliście”,

gdzie stwierdzono, że Pieracki był największym dla sprawy ukraińskiej szkodnikiem.

Zostało potwierdzone, że

ś. p. min. Pierackiego zabiła ukraińska organizacja.

Cała grupa bojowców przybyła do Warszawy, aby tego ohydny mord na osobie ministra Rzeczypospolitej dokonać. Mord został dokonany.

Czy w innych państwach po zabójstwie ministra spraw wewn. taka polityka, jaką zastosowano u nas w stosunku do środowiska, z którego wyszedł morderca, mogła by być stosowana? Niech się panowie zastanowią,

co by się działo z wami wszystkimi, gdyby się to stało gdzieś indziej.

Napewno nie byłoby w dniu dzisiejszym na ten temat dyskusji, gdyż nie byłoby na niej napewno i sen. Makucha.

Dlatego też nie mam zamiaru z panami dyskutować i dlatego radzę panom

poruszenie Berezki zostawić komu innemu.

Spełnianie przyrzeczeń

Wysoka komisja, jeżeli chodzi o wątpliwości, wyrażone przez ogół panów czy będzie przeze mnie wykonane to, co powiedziałem na plenum sejm w swej programowej mowie i czy starczy mi sił nakazać podwalnym mi organom posłuszeństwo dla wygłoszonych też — to uważam, że panowie doskonale wiedzą, iż

nigdy niczego nie obiecywałem bez spełnienia,

że mam dostatecznie twardą rękę i wystarczającą ilość bezwzględności do wykonania tego co zamierzam i do przeprowadzenia moich haseł i mego programu.

Dwa wystąpienia polityczne Prezes Sławek o zmianach ustroju. — Konserwatyści przeciwko robotom publicznym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyły się przy drzwiach zamkniętych dwa wystąpienia polityczne, do których

przywiązują większą wagę.

W klubie urzędników pań-

stwowym przemawiał prezes Sławek na temat konieczności zmian ustrojowych w Polsce.

Oczekiwano, że przemówienie to da odpowiedź na palące zagadnienie dalszych losów projektu zmiany konstytucji. P. prezes Sławek nie zajął się jednak tem: aktualnem zagadnieniem i ograniczył się do umotywowania głównych zasad już uchwalonego projektu.

Jednocześnie w Resursie kuźniczkiej odbyło się

zebranie konserwatystów, któremu przewodniczył b. minister Strashburger. Blisko godzinne przemówienie na tem posiedzeniu wygłosił poseł ks. J. J. Radański na temat, do

czego deją konserwatyści. Z wypowiedzi jego, jak dowiadujemy się ogólną uwagę zwraca oświadczenie, że konserwatyści przeciwstawiają się podjęciu robót publicznych na szerszą skalę, ponieważ wywołałoby to złamanie polityki deflacyjnej.

Wagon pocztowy spłonął wraz z wszystkimi przesyłkami

Z Gdańska donoszą narz., że onegdaj późnym wieczorem w wagonie pociągu pocztowego, idącego z Gdańska do Krakowa, wybuchł pożar, który zaważono, gdy pociąg znajdował się koło Głotau na linii do Tezewa. Pożar spopatrzonego wagonu pociągu i wagonu spłonął

wraz z wszystkimi przesyłkami pocztowymi. W dniu wczorajszym z Tezewa wydelegowano funkcjonariuszy wydziału śledczego dla przeprowadzenia dochodzenia i ustalenia ilości i wartości przesyłek pocztowych, które spłonęły wraz z wagonem.

Zażegnany rozłam w stronnictwie ludowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wczorajszym numerze „Polski Ludowej”, tygodnika, stanowiącego organ grupy frontowej wewnątrz stronnictwa ludowego, ukazało się oświadczenie, stwierdzające, że groźba rozłamu w tem stronnictwie została zażegnana. Mianowicie redakcja „Polski Ludowej” oświadcza, że do przewidywanego naczelnego komitetu wykonawczego ludowców weszli posłowie Krysa i Dobroch, którzy należą do grona wydawców „Polski Ludowej”.

Ekstaza i kicz

Istnieje w dzisiejszym życiu Niemiec uderzająca sprzeczność między niezłomną logiką faktów gospodarczych i społecznych a rozbijającą je irracjonalizm, całkowicie niewspółczesną, dżką i prymitywną, pełną bohaterstwa i podłości, wielkości i okrucieństwa. Ponad żelazną betonową podstawą, z konstrukcją i ducha przynależną do XX w., klebi się zbójceki romantyzm („Raubromantik”) w oparach prymitywnego mistycyzmu i mesjanizmu, budzą się bogowie Walhalli, odzywa magja i czarnoksiężskie słowo, inkwizycja szaleje przy dźwiękach historycznego śpiewu wiernych i wierzących, powstaje narowo kościół katolicki w głość walki o prawdziwą wiarę, a w podziemiach wróć na śmierć i życie, w którym ludzie giną z zaciśniętymi pięściami.

Osią tego romantyzmu, dopełniającą jego dialektycznie prawidłowość linii rozwojowej, jest sama postać Führera, sama jego rola, sam zasięg płynącej od niego sugestji, sam charakter jego władzy i same metody jego rządzenia. Nieprawdopodobnie, kluczowo romantyczne są postacie tych co już nie żyją i tych co jeszcze są. Prymitywnie romantyczne są ideologiczne bastiony nowej wiary, od wskrzeszonego pogaństwa zaczęwszy, na teoriach krwi i rasy skończywszy, wraz z dynamiką niepoahamowanej nienawiści i uniesieniem bezgranicznego oddania. Prymitywnie romantyczny jest koncept przyszłości — owych mitycznych tysiącleci, które ma trwać Trzecia Rzesza, owego wskrzeszonego rzymskiego cesarstwa, które germański bóg składa w ręce germańskich synów. Roman tyzacja do absurdu są wszystkie legendy, puszczane w świat przez cyników, chwytane przez ludzi dobrej woli, którzy jakby od dziesiątków lat czekali na życiodajny absurd, na mit i legendę. W Niemczech dziś wleży się „quia absurdum est”.

Na psychoanalizę hitlerizmu jest bodaj jeszcze za wczesne. Dziś trudno jest ułożyć najbardziej nawet hipotetyczny schemat wyjaśniającej teorii. Ale materia dla historii jest olbrzymi i fascynujący. Uderza niezwykła rola homoseksualizmu w tych burzliwych dziesięciu lat ostatnich. Na czele kraju stanęła grupa pierwotnych wojowników, odległa od norm społecznych. Pojęcie degeneracji nie tu nie mówi. Więcej mówi — sadyzm. Sadyzm podniesiony do rzędu zasady życia, ideału męskości, ideału człowieka-wojownika. Kto wie jak to było ongi w zakonie krzyżackim, tej zamkniętej męskiej grupie, która gardziła kobietami i wojowała. „Grupa męska” powtarza się i w korporacjach studenckich, zamkniętych stowarzyszeniach, które jak żadne inne na świecie miały ściśle nakreślone cele: pić i bić. (Kobieta nie należy do rytuału korporacji nego, jak pojedynek i piwo).

Jeśli Roehm kończy swą filozofję słowami: „Gehorsam bis zum Tode dem obersten Führer”, to można mieć ostatecznie pewne wątpliwości czy to wyznawanie wiary jest zupełnie szczere. Ale szczere było ono niewątpliwie u tych, którzy ginęli ze słowami: „Heil Hitler!” na ustach. Którzy, wychowani w nieugiętych kastowo - oficerskich przesądach, uczynili swym bożkiem człowieka niskiego stanu, nawet nie oficera, prosto rzemieślnika. W tem bezkrytycznym uwielbieniu, które otacza Führera jeszcze i teraz, szczególnie w sferach młodzieży, jest jakaś rozpaczliwa potrzeba samouni-cestwienia, poddania się wyższej, dominującej sile, utrzymania tej siły na piedestale wbrew logice, wbrew faktom, wbrew życiu „quia absurdum est”. Najwyższe całopalenie, rozkosz poddania się służeniu.

Stefanja Zahorska.
(„Wiad. Liter.”)

Społeczne kłopoty Roosevelta

Walka ze zbrodnią i paskarstwem. — Zapomogi dla bezrobotnych. — Odrodzenie moralności

Ameryka interesuje się dzisiaj przedewszystkiem procesem zwanym powszechnie procesem Lindbergha. To zwraca uwagę na zagadnienie, którym się dzisiaj ludzie w Stanach Zjednoczonych bardzo żywo interesują, a mianowicie zagadnienie walki ze zbrodniczością.

Wielu uważa, że zbrodniczość ta jest właściwie następstwem sławnego okresu pionierstwa kiedy to każdy działał na swoją własną rękę i myślał tylko o tem, jakby się wybić i jakby się utrzymać. Niedawno obradowała w Waszyngtonie konferencja którą zwołał prokurator zwłaskowy, a której przedmiotem było orędzie prezydenta, mające na celu walkę z lynchem.

Lynch jest niewątpliwie objawem zdziwienia, mającym podłoże w nienawiść rasowej. Jednak główną rolę w tem, że pomiędzy poszczególnymi stanami istnieje dość wielka różnorodność poglądów na istotę lynchu a równocześnie także w związku z tem

różnica poglądów na traktowanie sądowe tej straszliwej zbrodni.

Stany Zjednoczone wogółem cierpią na skutek panującej tam stanowej autonomii sądowej.

Kiedy powstał ustrój Stanów Zjednoczonych, to stosunki komunikacyjne były tego rodzaju, że przestępca nie mógł tak łatwo uciekać ze stanu do stanu. Dzisiaj ma wszelkie możliwości komunikacyjne, żeby uniknąć pościgu władz. Zadaniem więc konferencji waszyngtońskiej jest większa, niż dotąd, centralizacja walki ze zbrodniczością.

W tym też celu ma powstać w Waszyngtonie centralna szkoła dla wyszkolenia sił policyjnych. Idzie więc tutaj o wytworzenie pewnego rodzaju związku kowej solidarności w walce ze zbrodniczością.

Prezydent Roosevelt pod tym względem rozwija działalność bardzo zdecydowaną, ażeby zbrodniczości zapobiec, gdyż plaga ta dawała się ostatnio w strasznie przykry sposób od czuć w Stanach Zjednoczonych. Tem się też tłumaczy nieprawdopodobna, jak na stosunki europejskie,

surowość władz w tępieniu zbrodni.

Jednak Roosevelt nie dąży tylko do tego, ażeby walczyć ze zbrodnią pospolitą. Jego celem

jest podniesienie poziomu moralnego w Stanach Zjednoczonych wogółem. Między innymi po trafił on wywołać tam odpowiednią falę nastroju do walki z tymi, którzy mieli specjalnie wielkie zarobki w czasie wojny.

Już podczas rządów Hoovera zebrała się komisja, która miała na celu ograniczenie zysków na wypadek wojny. Chodziło mianowicie o to, że podczas ostatniej wojny właśnie zyski te przybierały charakter cyfr astronomicznych.

Czyżby to znaczyło, że za nosi się na nową wojnę? — Wprost przeciwnie. Prezydent Roosevelt uważa, że

na żadną wojnę się nie zanosi, a przeto można teraz spokojnie się nad tem wszystkim zastanowić. Łączy się ta sprawa także i z tem, że w Stanach Zjednoczonych usilnie teraz pracuje komisja, mająca na celu badanie zysków przemysłu wojennego. Pokazało się przytem, że pewne

towarzystwo akcyjne pod firmą Calumet etc. w roku 1927 miało zysk 800 proc. a w roku 1928 — 300 proc.,

zaś fabryka amunicji Du Pont zebrała podczas wojny prochu za 1245 milionów dolarów

Nieprawdopodobne wprost zyski miały fabryki konserw mięsnych — jak np. 140 milj. dolarów wobec 16 milion. dolar w trzech latach przedwojennych.

Opinia w Stanach Zjednoczonych najżywiej się dziś interesuje sprawą ubezpieczeń społecznych.

Amerykańska Federacja of labor, która jest konserwatywną organizacją zawodową, wystepiła na kongresie z wnioskiem w sprawie wprowadzenia ubezpieczenia od bezrobocia i ubezpieczenia na starość.

Zaledwie przed trzema laty zastanawiała się specjalna komisja senatu w Stanach Zjednoczonych nad tem, czy ma w tem państwie być wprowadzone państwowe ubezpieczenie od bezrobocia. Hoover jednak nie chciał o tem nic słyszeć.

Wspieranie z funduszy państwowych ludzi, pozbawionych pracy, nie odpowiadało mentalności amerykańskiej

Trzeba było jednak trzech lat i dokonał się przewrót bardzo znamienity.

Uznano postawienie całej sprawy za możliwe w Ameryce.

I oto Roosevelt przedłożył już kongresowi swoje orędzie w sprawie reform społecznych. W roku ub. w lecie wyznaczył specjalną komisję, która tę całą sprawę przygotowała. Jest to coś podobnego do sławnego orędzia cesarza Wilhelma I., który 17 listopada 1881 roku z podniety Bismarcka wprowadził w Niemczech ubezpieczenia społeczne. Wystarczyło tych kilka naście miesięcy rządów Roosevelta, ażeby w opinii amerykańskiej zaszła taka zmiana. — Naturalnie, że pomiędzy tem, co proponuje Roosevelt, a tem, co jest już wprowadzone w Europie, jest dosyć znaczna różnica. Poniechano zasady, iż każdy musi pomagać sobie sam, i uznano za wskazane, że jednak pewna pomoc państwa jest nieodzowna.

To jest, jak na stosunki Stanów Zjednoczonych, dosyć rewolucyjne

W stanie Mississipi od roku 1890 poraz pierwszy wybierają murzyni. Nie chodzi tu o wybory w ścisłym tego słowa znaczeniu. W stanie tym bezwzględnie przewagę mają murzyni, którzy uprawiają tam bawełnę. Prawo wyborcze w stanie Mississipi ma tylko ten, kto może dowieść, iż umie czytać i dobrze rozumie ustrój. Od roku 1890 nigdy wprowadził żaden murzyn egzaminu tego nie zdał. Teraz jednak nie chodzi o wybory, ale o głosowanie nad ograniczeniem przestrzeni uprawy bawełny, która to uprawa znajduje się przeważnie w rękach murzynów. Tu już trzeba im było dać prawo głosowania. Zachodzi jednak podejrzenie, że tylko niewielu murzynów zechce głosować, albowiem Mississipi jest właśnie jednym ze stanów najbardziej zacofanym i murzyni będą się poprostu bali przyjsć do głosowania.

Tak więc w dziedzinie moralności amerykańskiej jest jeszcze wiele do zrobienia. Ostatnio podjął kościół katolicki gwałtowną walkę z niemoralnymi filmami.

Żąda się od wiernych podpisywania list, na których oświadczają, że nie będą odwiedzać filmów, które są obrażające dla moralności publicznej. Ta propaganda zatacza teraz coraz szersze koła a w Anglii zaczyna się budzić podobne nastroje. W Stanach Zjednoczonych oznaczałoby to jakiś gwałtowny renesans moralności. Istotnie Roosevelt dumny jest z tego, że potrafił ten zmysł obudzić u swoich obywateli.

Pieprzna historia

Rozwój i bankructwo olbrzymiego trustu

— Sliczny jest ten pieprzek pani — mówi młodzian na balu.

— Mam jeszcze jeden, ale ten widać tylko wtedy, gdy jestem w kostjumie kąpielowym — odpowiada da zarumieniona panienka.

— Ma swój pieprzek ta historia... — stwierdza jedna z dam, po wysłuchaniu interesującej opowieści o swej przyjaciółce.

— Szalenie lubię pieprzne kawy, zwierza się lona.

— Uciekaj, gdzie pieprz rośnie — żali się bankier, myśląc o złodzieju kasjerze.

— Proszę o trzy większe z pieprzem — odzywa się w barze przy bufecie jakiś ochryply głos, wierząc święcie, że to właśnie uleczy go z grypy oraz innych dolegliwości.

To, co tutaj zebrałem, to są mniej więcej wszystkie encyklopedyczne wiadomości polaka na temat pieprzu, tej rośliny z dalekich Indji Wschodniej i Chin.

Tymczasem z Anglii nadchodzi doniesienia, które czyta się jak bajkę: rozpacz ogarnęła ludzi od Londynu po Szanghaj. W Azji szereg banków zawiesiło wypłaty, setki mniejszych firm zbankrutowało w Anglii. Dotąd sześciu rekinów spekulacji popełniło samobójstwo, a tysiącom ludzi z rasy żółtej grozi śmierć z głodu...

Wszystko z powodu tej małej kulki pieprzu.

Oto jakiś armeńczyk o dziwnym nazwisku Karapet Bishirgain, dostawczy się do Paryża, awansował z biegiem lat z chłopca do powłok na sekretarza dyrekcji Credit Lyonnais. Stąd przenosił się do Londynu, gdzie założył wielką firmę handlową. To uczyniwszy udał się do Indji wschodnich oraz Chin i powiedział tam zdumionym indom i chłirczykom:

— Biali was oszukują. Sprzedawacie pieprz tylko mnie, a będziecie bogaci.

Po trzech latach niegłupi Karapet miał wszystek pieprz w swoich rękach i tysiące agentów.

Stworzył oczywiście trust w Londynie, a pieprz sprytnie chował na składach. Po dalszych zaś ilości pieprzu na składach miliona ra z dawnych 2000 tonn wzrosła do 20.000 tonn. To są autentyczne cyfry.

„Ten wam zada pieprzu” — telegrafowali różni konsulowie z Indji i Chin do swoich ministrów. Ci jednak mieli ważniejsze sprawy na głowie, niż pieprzenie się z jakimś Karapetą. Machali ręką i przygotowywali wielkie mowy o zwalczaniu kryzysu.

Tymczasem co większe firmy poszły po rozum do głowy. — Co jest, co z tym pieprzem? — powiedzieli sobie ich właściciele. — Nie damy się tak pieprzyć bez końca. Prawda, że t. zw. „biały” pieprz jest lepszy, ale jest i „czarny”, odrobinię gorszy, a w cztery razy tańszy”. Zmówili się i zamówili „czarny” pieprz, a Karapeta został na lodzie z całym swoim trustem i dwudziestoma tysiącami tonn białego pieprzu.

Zapask ten starczy podobno na 10 lat całej Europie, nawet gdyby każdy jej mieszkaniec sypał drugie mu codziennie po garście pieprzu w oczy.

Karapet Bishirgain stracił w przeciągu paru dni półtora miliona funtów, gdyż tyle jest wart cały jego pieprzek na składach.

„Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz pieprzem wieprza”.

LEKARZ-DENTYSTA

B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.

PRZYJMUJE:
od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

W następnym programie Kina „EUROPA”

Niezapomniany **JOSE MOJICA** w emocjonującym, potężnym filmie pt. **Pieśń Kozaka**

Ponadto: WSPANIAŁA REWJA MUZYCZNA p. t.

„42 ULICA”

realizacji amerykańskiego króla operetki GEORGE WHITE'A

KAPITALNA KREACJA
Franciszki Gaal

VERONIKA

Następny program kina „CAPITOL”

Niemcy chcą pertraktować

Pozytywna odpowiedź na komunikat londyński. -- Chęć nawiązania bezpośrednich rozmów z Londynem

BERLIN, 15 II. (PAT). Dziś wieczorem niemieckie biuro informacyjne ogłosiło tekst odpowiedzi niemieckiej

na komunikat londyński. Odpowiedź niemiecka stwierdza m. in., że rząd niemiecki solidaryzuje się z rządem angielskim i francuskim w szczere życzeniu udzielenia pomocy zabezpieczeniu pokoju, którego utrzymanie leży w interesie bezpieczeństwa Niemiec,

tak samo, jak i w interesie bezpieczeństwa innych państw europejskich. Rząd niemiecki przeprowadzi dokładne badania przedłożonego mu całego kompleksu zagadnień europejskich, wysunętych w pierwszej części komunikatu londyńskiego.

Badania te będą przeprowadzone równo duchem zdecydowanej woli pokojowej, jak i troską o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej niemieckiej.

W szczególności rząd niemiecki zbada zapomocą jakich środków można będzie w przyszłości uniknąć niebezpieczeństwa wyścigu zbrojeń,

które powstało wskutek wyrzucenia się przez państwa wysocze uzbrojone traktatowo przewidzianego rozbrojenia. Rząd niemiecki jest przekonany, że

tylko duch wolnych układów między państwami suwerennymi doprowadzić może do trwałego międzynarodowego uregulowania zagadnienia zbrojeń.

Rząd niemiecki wita propozycję zabezpieczenia przed nagłymi atakami z powietrza przez mającą być w jaknajkrótszym czasie zawartą konwencję, która przewiduje bezpośrednie oddanie do dyspozycji sił lotniczych sygnaturuszy na rzecz ofary niesporowokowanego ataku lotniczego. Rząd niemiecki jest zasadniczo gotów oddać swe siły do dyspozycji widzącej w tem środek odstraszenia przeciw zakłóceniu pokoju. Jest on więc skłonny w wolnych układach zależeć jak-

najwcześniej środki i drogi, gwarantujące jaknajlepsze bezpieczeństwo wszystkim swąnatarjuszom

To też zanim rząd niemiecki weźmie udział w rokowaniach lotniczych, uważa on za wskazane wyjaśnienie szeregu zasadniczych kwestji wstępnych,

w oddzielnych rozmowach z zainteresowanymi rządami. Gdyby więc po uprzednich nara-

dach francusko - brytyjskich rząd brytyjski, który jest zarazem gwarantem Locarna, gotów był nawiązać

z rządem niemieckim bezpośrednią wymianę zdań w tej sprawie, rząd niemiecki powitalby to z radością.

Rząd niemiecki solidaryzuje się z rządami brytyjskim i francuskim w opinji, że

zawarcie konwencji lotniczej byłoby doniosłym krokiem

na drodze do solidarności państw europejskich i mogłoby przyczynić się do tego, by również i inne zagadnienia europejskie doprowadzić do rozwiązania zadowalającego wszystkie państwa.

Pokój i bezpieczeństwo

BERLIN, 15. 2. (PAT). Niezwykle ciekawą interpretację ogłoszonej dziś odpowiedzi niemieckiej

daje urzędowa „Dipl. Polit.-Korrespondenz“, stwierdzając, że ma ona charakter pozytywny i wyraża zgodę Niemiec na przedstawiiony im program rokowań, a nawet jest niejako ogólnym wstępem do właściwych pertraktacji, które mają się obecnie rozpocząć.

Anglia decyduje

BERLIN, 15. 2. (PAT). W politycznych kołach wyrażają przypuszczenie, że rząd angielski po otrzymaniu obecnie odpowiedzi niemieckiej, nawiązuje

w pierwszym rzędzie kontakt z Paryżem.

Do dalszych rokowań między państwowych dojdzie dopiero później. W kołach tych podkreśla się przytem specjalnie doniosłą rolę, jaką w rokowaniach tych odgrywa Anglia.

Olbrzymi spis zmian w ustawach polskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

We wczorajszym „Dzienniku Urzędowym“ ministerstwa sprawiedliwości ukazała się ciekawa publikacja, mianowicie wykaz zmian w ustawach polskich od 1917 do 1918 roku. Wykaz ten obejmujący przepisy uchylone, zmienione, uzupełnione, oraz sprostowania, zajmuje ni mniej ni więcej tylko 10 stron.

Okrąg żydowski pod banderą sjonistyczną

RZYM, 15 II. (PAT). Do Genui przybył parowiec niemiecki „Holstein“, wiozący na pokładzie 128 emigrantów żydowskich, udających się do Palestyny. Parowiec przed opuszczeniem portu zmienił banderę niemiecką na sjonistyczną, a nazwę swą na „Tel - Awiv“.

Pogrzeb króla Hedżasu odbył się wśród straszliwej wichury

BAGDAD, 15. 2. (PAT). Wczoraj popołudniu odbył się tu uroczysty pogrzeb byłego króla Hedżasu Alego. Pochowano go w odległości 20 metrów od grobu jego brata Fajjala. W czasie uroczystości żalobnych szalał huraganowy wicher zasypując wszystko piaskiem z pustyni.

Mroz w Bułgarii

SOFJA, 15. 2. (PAT). Temperatura stale obniża się. W niektórych miejscowościach północnej Bułgarii zanotowano 30 stopni poniżej zera.

groza utraty zębów
nie znana jest temu, kto używa stale
PASTY DO ZĘBÓW I WODY DO UST
VADEMECUM
Polecane przez powagi lekarskie świata

Tragedja 250.000 Polaków

Nowe przepisy uniemożliwią im pozostanie we Francji

LLOILLE, 15. 2. (PAT). Czwierćmilionowe wychodźstwo polskie w północnej Francji jest żywo zaniepokojone ukazaniem się nowego dekretu w sprawie kart tożsamości. Dekret ten wprowadza znaczne obostrzenia i utrudnienia, które przede wszystkim dotyczą tutejszych górników i robotników polskich.

Na mocy dekretu nowe karty będą wydawane pod następującymi warunkami: 1) przedstawienie przy najmniej rocznego kontraktu pracy, do czego żadna kopalnia ani

przedsiębiorstwo nie chce się zobowiązać, 2) uzyskanie przychylniej opinji prefektur utrzymujących temsamem władzę dyskrecyjną, 3) przywiązanie robotnika do depar-

tamentu pod groźbą wydalenia go z Francji, 4) uzyskanie formalnych gwarancji osobistych podpisanych przez 2 francuzów, co w praktyce jest prawie niewykonalne.

Zwolnienie od milionowej kary dyrektora katowickiego koncernu

KATOWICE, 15. 2. (PAT). Przed wydziałem karno-skarbowym sądu okręgowego w Katowicach toczyła się trzydniowa rozprawa przeciwko b. generalnemu dyrektorowi firmy Fulmen, tow. sprzedaży węgla, Włodzimierzowi Mauve, oskarżonemu o to, że jako dyrektor Fulmenu złożył fałszywe zeznania o obrocie firmy za lata 1928-32 wskutek czego skarb państwa narażony został na

straty w wysokości 643 tys. złotych. P. Mauve wyznaczono z tego tytułu grzywnę w wysokości 1200 tys. złotych. Oskarżony nie przystał się do winy. Sąd po rozprawie wydał wyrok uwalniający p. Mauve od winy i kary, a tem samem znoszący karę grzywny. Przewód sądu wy wykazał, że żadnych nadużyć podatkowych firma Fulmen nie dopuściła się.

Katastrofa hydroplanu angielskiego 8 osób zabitych

LONDYN, 15 II. (PAT). Hydroplan brytyjski spadł o godz. 11 min. 35 na pagórki około Messyny. Powodem katastrofy była silna mgła. Trzy zwłonne trupy wśród szczątków samolotu znaleziono. Hydroplan

znajdował się w drodze z Neapolu do bazy samolotowej Calafra na wyspie Malcie. Na samolocie znajdowało się 8 osób, w tej liczbie dwu oficerów i jeden podróżny. Wszyscy zginęli.

Katolików najwięcej na świecie

116 ludzi należy do poszczególnych wyznań

Według najnowszych obliczeń rozkład wyznań na świecie przedstawia się procentowo, jak następuje: katolików — 19 proc., konfucjonistów — 16,4 proc., mahometan — 13 proc., hindusów i jainistów — 12,1 proc., buddystów — 10,8 proc., protestantów — 8,9 proc., prawosławnych — 7,1 proc., animistów — 6,6 proc., bezwyznaniowców — 4,1 proc., żydów — 0,9 proc., szintoistów — 0,9 proc., różnych — 0,2 proc.

Europa liczy obecnie 201,855,900 katolików, czyli 43 proc. całej ludności, 234,529,575 chrześcijan nie-katolików, t. j. prawosławnych, anglików, ewangelików i 31,340,916 nie-chrześcijan.

W Ameryce Północnej jest

52,513,320 katolików, czyli 33 proc., 85,540,818 chrześcijan nie-katolików i 21,000,130 nie - chrześcijan.

W Ameryce Południowej na katolików przypada 73,050,585, czyli 97 proc., 541,984 innych chrześcijan i 1,552,602 nie chrześcijan.

W Afryce katolicy liczą 5,387,678 głów, chrześcijanie nie-katolicy — 9,103,725 i nie-chrześcijanie — 125,574,030, czyli 89 proc.

Azja liczy 17,038,678 katolików, 9,450,545 chrześcijan nie-katolików, 970,354,614 nie-chrześcijan czyli 97 proc.

Australia liczy 1,987,308 katolików, 5,998,200 chrześcijan nie-katolików i 1,035,665 nie-chrześcijan

Jak wynika z powyższych danych, kościół katolicki zajmuje w świecie pierwsze miejsce. Dane, dotyczące kościoła prawosławnego należy przyjąć z wielkim zastrzeżeniem wobec trudności stwierdzenia przynależności religijnej ludności państwa Sowietów. Przypuszczalnie raczej należy, że odsetek prawosławnych jest o wiele mniejszy, natomiast odsetek bezwyznaniowców — większy.

Votum zaufania dla rządu Flandrii

PARYŻ, 15 II. (PAT). W wyniku debaty o bezrobociu, przy której premier Flandrii postawił kwestję zaufania, izba uchwaliła votum zaufania dla rządu Flandrii większością 444 przeciw 124.

Los przesładuje sztywny sterowiec

Katastrofa, której ofiarą padł wielki sterowiec powietrzny marynarki amerykańskiej „Macon“, zbudowany w 1933 r., ma już swój precedens; ten sam los, co „Macon“ spotkał wybudowany w 1931 r. sterowiec „Acron“. Sterowce typu sztywnego nie są wogóle oszczędzane przez katastrofy; angielski R. 101 zniszczony został w r. 1930 podczas lotu nad Francją, od tego też czasu wielka Brytania zaprzestala budowy sztywnych sterowców. Prototypem sztywnych sterowców był pierwszy „Zeppelin“ niemiecki, który miał długi szereg następców, a i teraz jeszcze posiadają i budują Niemcy „Zeppeliny“ wielkich rozmiarów, przeznaczone dla różnych celów, a także i utrzymania komunikacji międzykontynentalnej. We Francji największym powodzeniem cieszy się typ półsztywny sterowca, którego prototypem był zbudowany w 1906-08 „Ville de Paris“ dla celów wojskowych.

Smiertelny pochód grypy 10.000 chorych w samej Pradze

BUDAPESZT, 15. 2. (PAT) — W stolicy Węgier szerzy się epidemia grypy; zanotowano 5 wypadków śmierci.

PRAGA, 15. 2. (PAT). Epidemia grypy szerzy się tutaj coraz bar-

dziej. Według opinji lekarzy, liczba chorych w stolicy Czechosłowacji wynosi 10,000 osób.

MADRYT, 15. 2. (PAT). Lerroux chory jest na grype i nie opuszcza łóżka

50 milionów zł. na regulację rzek i potoków

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiedujemy się, że ministerstwo komunikacji, naskutek gorzkiego doświadczenia ze sztorocznej powodzi, przeznaczyło 50 milionów zł. ze źródeł pozabudżetowych na regulację rzek i potoków górskich. Suma ta ma być wydatkowana w ciągu 2 lat, a fundusz cały ma być uzyskany z wewnętrznych operacji kredytowych.

5 i pół tysiąca zł. pensja dla sekwestrata elektrowni

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd wyznał sekwestrowi elektrowni warszawskiej, b. min. Kühnowi uposażenie w sumie 5 i pół tysiąca zł. miesięcznie. Jak slychać p. Kühn zgłosił jednocześnie podanie o zawieszenie wypłacania mu emerytury na cały czas pełnienia obowiązków sekwestrata.

Za 800.000 zł. wwieziemy jabłek kalifornijskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Centralna komisja przywozu dokonala wczoraj przydziału kontyngentów jabłek kalifornijskich pomiędzy importerów owocowych w Polsce. Jest to import kompensacyjny wzajemian za artykuły rolne, wywiezione z Polski, który wynosi ogółem wartość 800.000 zł.

Plotki

Świetny komik Kazimierz K... zo stał niedawno zaproszony na obiad przez znajomego adwokata. Gdy przybył o umówionej godzinie, zastał gospodarza w łóżku.

— Sądzę, że mi pan wybaczysz, jeśli przełożę dziśjszy nasz obiad na pojutrze. Mam ostrą gripę.

Po dwóch dniach pan mecenas otrzymał od aktora kartkę tej treści:

— Będąc w posiadaniu pańskiej onegdajszej grypy, komunikuję, że nie będę mógł pana niestety odwiedzić.

Niedawno czytaliśmy, że w jednej ze świątyni New Yorku, pastor zainicjował nowy i oryginalny zwyczaj. Mianowicie, zamiast śpiewania hymnów, wierni gwizdali je melodyjnie pod przewodnictwem swego pastora.

Zapytany przez reporterów dzienników amerykańskich o powody takiej zmiany oświadczył, że gwizdami podnosi dobre samopoczucie i wesołość wśród pobożnych i czyni świątynię miejscem chętniej nawiedzania, aniżeli kina i kabarety.

Inna znowu depesza informuje, że w miasteczku amerykańskim Kingston wprowadził tamtejszy pastor Johnson oryginalny zwyczaj częstowania swych parafjan, uczęszczających na jego kazania herbatą i zakąskami.

Pastor Johnson twierdzi, że mała frekwencja ludności miejscowej na nabożeństwa spowodowana jest głównie przeciwnościami technicznymi, zwłaszcza podczas zimy. Celem więc zachęcenia ich do pilnego chodzenia do kościoła, rozpoczął on swoją dziwną akcję.

Niech żyje Ameryka! Niech żyją zmodernizowane nabożeństwa z tartinkami i gwizdaniem!!!

O key!!!!

„Liga walki z przesądami” w Ameryce święciła w tych dniach ucztę weselną, na której dano naprawdę wyraz zupełnej pogardy do wszelkiego rodzaju przesądów i zabobonów. Miało to miejsce w Filadelfji, a narzeczona i narzeczony byli członkami tej ligi. Specjalną uwagę zwracał strój narzeczony, a szczególnie welon wbrew wiekowej tradycji, czarnego wianu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Czy prezydium magistratu będzie zatwierdzone?

P. wojewoda Hauke-Nowak konferował z min. Kościółkowskim

Wczoraj bawił w Warszawie wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak, który został przyjęty na audjencji przez p. ministra spraw wewnętrznych Kościółkowskiego. Tematem rozmowy p. wojewody z p. ministrem była

sprawa zatwierdzenia prezydium magistratu m. Łodzi.

P. wojewoda zapoznał p. ministra z dotychczasowym przebiegiem prac obecnej większości na terenie komisji budżetowej.

Jak się dowiadujemy min. Kościółkowski zastrzegł sobie wydanie decyzji o zatwierdzeniu prezydium magistratu do czasu zakończenia prac obecnej większości na terenie komisji budżetowej.

Olimpiada szachowa w Łodzi?

Dziś przybywa do Łodzi p. Kazimierz Piłsudski i płk. Steifer

Dziś przybywa do Łodzi p. Kazimierz Piłsudski, brat marszałka,

w towarzystwie pułk. dypl. Steifera z głównego inspektora tu sił zbrojnych. Pobyt ich w

naszem mieście ma charakter nieoficjalny. Goście mają się za znajomości z działalnością istniejących na terenie Łodzi słowarzyseń gry szachowej, albowiem w przyszłym roku

Polska ma zorganizować olimpiadę szachową i jako miejsce jej rozegrania ma być wybrana Łódź.

Sprawa adw. M. Lipszyca odroczone w sądzie najwyższym

Onegdaj miała się odbyć w sądzie najwyższym w Warszawie sprawa adw. Marka Lipszyca, która swego czasu wywołała duże wrażenie w naszym mieście. Z powodu choroby jednego z obrońców sprawa spadła z wokandy

Dziś zapadnie wyrok

w sprawie zamachowców wileńskich

Z Wilna donoszą: W procesie przeciwko sprawcom zamachu na synagogę wygłosił wczoraj prawie godzinną mowę prokurator Wolski, poczem zabrał głos obrońca, prosząc o łagodny wymiar kary.

Po przemówieniach dalszych o obrońców i replice prokuratora, przewodniczący odroczył rozprawę o godz. 14,45, zapowiadając, że wyrok ogłoszony będzie dziś, w sobotę o godz. 12 w południe.

Koszmarna noc Hauptmanna

Skazany nadal utrzymuje, że jest niewinny

NEW YORK, 15 II. (Telegr. wł.). Hauptmann jest wyrokiem śmierci zupełnie złamanym. Po przybyciu do celi usiadł na stołku, podparł głowę rękoma i nie odezwał się ani słowa. Gdy przyszła żona, ożywił się nieco. Pocięli się na wzajem wśród płaczu.

Po odejściu żony Hauptmann płakał przez całą noc poczem zmęczony zasnął

Harf ducha

Gdy go zbudzono, był już zupełnie opanowany. Rozmawiał z dozorcami, wykazując wielki hart ducha.

— Jeśli mam pójść na krzesło elektryczne, to uczynię to po męsku — oświadczył kilka nocy.

Hauptmann utrzymuje wciąż, że jest niewinny.

Apelacja

Obrona w dalszym ciągu za mierza wnieść apelację.

Taksy w uzdrowiskach

będą ujednostajnione już na najbliższy sezon

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związek uzdrowisk polskich przystąpił do uporządkowania

Miał współnika

Nowojorskie „Daily News” przynoszą sensacyjną wiadomość, iż policja nowojorska już oddawna wie, że Hauptmann, porywając dziecko Lindbergha, nie działał sam, lecz miał współnika, znanego już nawet porządku z nazwiska i rysopisu.

Przypominamy, że już 19 lutego

rozpoczyna się ciągnięcie I-ej kl. 32 Loterii Państwowej.

Losów pozostało niewiele.

z kupnem przeto nie należy zwlekać. W zeszłej loterii na dwa dni przed ciągnięciem zabrakło naszych szczęśliwych losów.

Zapamiętajcie więc:

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11 i 72
Pabjanice, Pl. Dąbrowskiego 3.

Zamiejscowi proszeni są opłacać należność do P. K. O. na konto 141795

nej, a szczególnie welon wbrew wiekowej tradycji, czarnego wianu.

Do uczt weselnej zasiadło 13 osób, przyczem stół był nakryty na krzyż. Goście witali się ze sobą nie inaczej, jak przez próg. Na sali płonęło 13 lamp.

Nie bacząc jednak na te wszystkie „zbrodnie” ucztę weselną przeszła w doskonałym nastroju i na-

techna członków ligi do zapowiedzenia na miejscu jeszcze szeregu uroczystości ślubnych, z usunięciem z ich rytuału najdrobniejszych śladów przesądów.

Zresztą w przyszłych ślubach narzeczona nie będzie już nosiła czarnego welonu, bowiem okazało się, że widzi przezeń wszystko w czarnych barwach, co może źle wpłynąć na jej nastrój w czasie ślubu.

Monumentalna rzeźba

Imponujący projekt dr. Alfreda Nossiga

Do Łodzi przyjechał w tych dniach dr. Alfred Nossig. Jest on jednocześnie wybitnym działaczem społecznym, socjologiem, publicystą i artystą - rzeźbiarzem. Przyjazd jego do naszego miasta pozostaje w związku z projektowaną przezeń budową monumentalnej rzeźby - pomnika „Świętej Góry”, która stanąć ma w przyszłości na górze Karmel pod Haifą, jak twierdzi dr. Nossig, jako symbol odrodzonego żydostwa.

Celem zapoznania społeczeństwa z interesującym projektem dr. Nossiga odbyła się w lokalu loży Bnei Brith (Piotrkowska 90) konferencja z przedstawicielami prasy. Przewodniczącym komitetu opieki nad pomnikiem, dr. Daniel Helman w ogólnym zarysie przedstawił intencje, jakimi kierował się twórca pomnika, poczem dłuższy referat biograficzny o dr. Nossigu wygłosił dr. Zygmunt Elenberg. Wreszcie głos zabrał autor projektu, który zebrał zwołanym ogólną kompozycję i detale imponującego dzieła, pomyślanego jako symbol odrodzenia narodu, jego bogatej tradycji oraz szczytnych idei współpracy z innymi ludami świata.

Artysta pracował nad swoim dziełem przez 20 lat w Berlinie. Obecnie praca jest już odlana w gipsie. Jest to ogólna kompozycja rzeźbiarska, składająca się z 12 grup figuralnych, przedstawiająca łącznie 36 postaci biblijnych. Grupy te ustawione będą amfiteatralnie, a szczytową grupę stanowić będzie Abraham i Jakób, podtrzymujący Mojżesza, twórcę narodu żydowskiego, trzymającego w ręku pięcioksiąg. Cały postument wyobraża eliptyczną, zwartą grupę skał o szczytach coraz wyższych. Dokoła „Świętej Góry” unoszą się cherubiny, z których dwa wyobrażają Michała Anioła i Leonarda da Vinci i mają być alegorią łączności współczesnego żydostwa z kulturą i zdobyczami duchowymi całego świata.

Jeden z fragmentów rzeźby wyobraża proroków, przekuwających miecze na lemiesz (symbol pokoju), inna Bar - Kochbę, Sansona i Machabeusza (symbol odrodzenia fizycznego). Następnie rzeźba wiel-

Torpeua zawodzi

Delegat Państwowego Banku Rolnego nie przybył do Łodzi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zrana wśród pasażerów, którzy nie mogli wyjechać z Warszawy do Łodzi z powodu zepsucia się torpedy, był między innymi delegat Państwowego Banku Rolnego. Na przybycie jego w Łodzi w wojewódzkim urzędzie rolnym czekali do spraw rolnych czekało przeszło 30 interesantów. Wszystkie te sprawy trzeba było odłożyć.

Wierzyciele koncernu Kreugera

otrzymają około 40 milj. koron szwedzkich

SZTOKHOLM, 15. 2. (PAT). — Syndykowie masy upadłości tow. Kreuger-Toll przedstawili sprawozdanie doroczne, z którego wynika, że środki, które masa upadłości będzie dysponować dla podziału między wierzycieli osiągnęły w końcu 1934 r. 47,43 milj. koron szwedzkich. Dotychczas jeszcze nie można określić całej sumy, która przypadnie wierzycielom, gdyż pozostaje jeszcze dużo wierzycielności do odebrania od spółek dawniej współdziałających z koncernem Kreuger-Toll.

kiego kapłana przy świeczniku, symbolizującego tradycję żydostwa, Debory z harfą, króla Salomona, wreszcie Racheli, witającej swych synów, powracających na łono ojczyzny itp.

Z fragmentów, jakie pokazano dziennikarzom w reprodukcjach, wywnioskować można, że projekt dr. Nossiga będzie po zrealizowaniu go istotnie bardzo wartościowym zabytkiem żydowskim w Palestynie.

Obecnie przeprowadza się zbierkę funduszy niezbędnych na realizację projektu, przynajmniej w rozmiarach 1 i pół metra na 2 mtr. (co związane jest z dość skromnymi wydatkami).

Rzeźba w tym rozmiarze ma być obwożona po świecie. W razie gdyby na to w niedalekiej przyszłości pozwoliły warunki ekonomiczne, pomnik zostanie zrealizowany w gigantycznych rozmiarach i wspomnianej na wstępie górze Karmel pod Haifą. Rzeźba ta stać będzie u wrót Palestyny, na skrzyżowaniu części świata, podobnie jak posąg Wolności u wrót Stanów Zjednoczonych. (Sg).

NIECIEĆ I ZŁY HUMOR

są peniekąd wynikiem jednostajnego odżywiania, co już niejedną wątpliwie na własnej skórze odczuł. Natomiast pewno urozmaicenie potraw wpływa doskonale na samopoczucie. Jest to zresztą jedna z największych uciech pani domu, zwłaszcza jeżeli zamierza po dać rzecz już dawno niewidzianą. Z pomocą przychodzi tutaj Knorr swym bogatym asortymentem kostek zupnych, umożliwiających wprowadzenie stałości zmian w programie obiadowym. Spis zawiera kilkanaście różnych pożywnych i pikantnych zup, które gotowe do użytku otrzymać można u każdego kupca kolonialisty. Przy kolejnym używaniu poszczególnych gatunków można przez pewien czas z ręką podawać codzien inną zupę, którą z chęcią spożywać będzie nawet najwybredniejszy smakosz. Z jednej kostki buljonu za 20 groszy otrzymacie się 2 talerze smacznej i posilnej zupy.

Czy chory na gruźlicę może się żenić?

Dziecko chorych rodziców jest bardzo skłonne do choroby

Dzisiaj, gdy armia chorych na gruźlicę dobiega w Polsce do 800 tysięcy, gdy rocznie umiera na tę chorobę przeszło 75 tysięcy osób, gdy co 7 minut wydaje ostatnie tchnienie jeden z wielu zmagających się z gruźlicą, odpowiedź na pytanie: czy chory, względnie chora na gruźlicę może wstąpić w związki małżeńskie, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Wiadomo, że niektóre choroby mają zdolność przenoszenia się z rodziców na dzieci. Tak się dzieje z niektórymi chorobami zakaźnymi. Wiadomo, że dzieci alkoholiczków wykazują niedorozwój umysłowy i fizyczny, skłonność do epilepsji. Nasuwa się pytanie, czy gruźlica wywiera ujemny wpływ na potomstwo, jeśli oboje rodzice,

względnie jedno z nich, cierpi na tę chorobę. Współczesna medycyna odpowiedziała na to pytanie twierdząco.

Wprawdzie badania i obserwacje lekarskie stwierdziły, że gruźlica nie dziedziczy się wprost jako choroba, t. zn., że dziecko matki względnie ojca chorego na gruźlicę, nie rodzi się z objawami tego cierpienia, lecz z rodziców przechodzi na takie dziecko skłonność do gruźlicy, czyli, że może ono łatwiej na tę chorobę zapasać, zetknawszy się z jej zarazkami, niż dziecko rodziców zdrowych. Poza to na dziecko rodziców chorych na gruźlicę czyha inne jeszcze niebezpieczeństwo, którym jest możliwość zarażenia się chorobą od nich po urodzeniu. Jeśli chory jest ojciec, wówczas zdrowie dziecka jest może mniej zagrożone, gdyż z ojcem styka się ono zazwyczaj rzadziej. Gorzej jeśli gruźlicą obciążona jest matka, lub jeśli chorują na nią oboje rodzice. Od chorej matki, jeśli ta dzieckiem się opiekuje, zaraża się ono wcześniej czy później. Obserwacje lekarskie wykazały, że dzieci chorego ojca i zdrowej matki są zazwyczaj wątłe, ale nie wykazują zmian gruźliczych, dzieci zaś chorej matki rodzą się wprawdzie zdrowe, ale szybko wykazują objawy choroby.

A więc gruźlica jest cierpieniem bardzo silnie odbijającym się na zdrowiu potomstwa, o czym pamiętać winni ludzie, ma-

jący zamiar wstąpić w związki małżeńskie. Obowiązkiem ich jest przede wszystkim upewnić się uprzednio, czy nie są chorzy na to cierpienie, a jeśli tak jest, winni najpierw poddać się gruntownemu leczeniu i później dopiero myśleć o małżeństwie. Zwłaszcza kobiety chore na gruźlicę powinny zdawać sobie sprawę nie tylko z tego, że zarażać mogą swoje dzieci, lecz również wiedzieć, że ciąża wpływa ujemnie na przebieg choroby, powoduje jej zaostrzenie i często prowadzi do śmierci młodej matki. — Z reguły tragiczne następstwa pociąga za sobą ciąża u kobiet chorej na gruźlicę krtani.

Może się zdarzyć, że ktoś za chorował na gruźlicę po zawarciu związku małżeńskiego. W razie przyjęcia na świat dziecka, lekarze polecają wówczas szczepienia noworodka metodą Calmette-Guerin, oraz oddzielenie go od chorego członka rodziny. Jeśli nim jest matka dziecka, wówczas nie wolno jej karmić dziecka. Oczywiście dziecko winno być odseparowane od wszystkich osób chorych na gruźlicę, bo dopiero wówczas można mieć gwarancję, że nie ulegnie ono temu cierpieniu.

Z wszystkich tych danych wynika, że walka z gruźlicą powinna być u nas prowadzona intensywnie, albowiem jest to choroba społeczna, zagrażająca nie tylko otoczeniu, ale i zdrowiu przyszłych generacji.

K.K.

COMPRIMÉS
VICHY-ETAT [TABLETKI]
DAJA SZKLI WYKŁECZAJĄCY
WODY WICHY ZA 10 GROSZY



Ośła łaka rasizmu

„Niebezpieczne” nazwiska

Znamienne orzeczenie sądu niemieckiego

Według niemieckiego kodeksu handlowego przedsiębiorstwo nie może w brzmieniu firmy używać do datku, który mógłby ogół wprowadzić w błąd co do osobistych stosunków właściciela firmy.

W tej dziedzinie interesującym jest proces, który niedawno odbył się w Berlinie i zakończył się zasadniczą uchwałą sądu handlowego. Sprawa dotyczy jawnej spółki handlowej, której właściciele są Żydami. Sąd grodzki i okręgowy orzekł, że firmę „Niemieckie zakłady garbarskie, bracia I.” wpisana do rejestru od 1907 r. należy z urzędu skreślić z rejestru firmowego, ponieważ brzmienie to zdolne jest wprowadzić publiczność w błąd, gdyż wywołuje wrażenie, że właściciele przedsiębiorstwa są pochodzenia aryjskiego. Natomiast sąd handlowy orzekł, że nie można firmy z urzędu skreślić dlatego, że później brzmienie jej stało się niedopuszczalne. — W tym wypadku może tylko wkroczyć sąd Rzeszy (Reichsgericht) w trybie postępowania w sprawach o nadużycie firmy i zabronić używania kwestionowanej firmy i ew. nałożyć na nią karę porządkową.

Ciekawym jednak jest uzasadnienie tej uchwały, która właściwie obala zasadę wypowiedzianą powyższym orzeczeniem: „Określenie „niemiecki” coraz częściej uważane jest za przeciwieństwo do „aryjski”. Dla publiczności i sfer handlowych dodatek „niemiecki” jest wskazówką aryjskiego pochodzenia właściciela przedsiębiorstwa. Jeżeli więc właściciel nie jest aryjskim, zachodzi niebezpieczeństwo

wprowadzenia w błąd w myśl ustawy handlowej. To jednak nie zachodzi, jeżeli szczególne okoliczności wykluczają to niebezpieczeństwo. Ma to miejsce wtedy, kiedy nazwisko właściciela ujawnione w brzmieniu firmy (jak w dotychczasowej firmie „B-cia I.”) jasno i wyraźnie wskazuje na nieryjskie pochodzenie”.

A więc dosłownie: Nomina sunt odiosa! Gdyby bowiem nazwisko właścicieli firmy miało brzmienie, nie wskazujące na nieryjskie pochodzenie, wtedy wynikałoby logicznie z uzasadnienia, że jednak firmę należy z urzędu wykreślić wbrew zasadzie wypowiedzianej w cytowanej uchwale i nie można firmę wykreślić dlatego, że później a więc po wpisaniu do rejestru, brzmienie jej stało się niedopuszczalne.

Telefon w szkole

W Czechosłowacji rozważana jest obecnie kwestja wprowadzenia w szkołach telefonów dla uczniów. Pierwszy wzór dała szkoła powszechna we wsi Nucice, gdzie zaprowadzono aparaty telefoniczne w budynku szkolnym w celu zaznajomienia uczniów i uczenie od najmłodszych lat z tym sposobem prowadzenia rozmowy na dystans. Telefon cieszy się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej i to właśnie skłoniło władze szkolne do rozważenia projektu wprowadzenia tej inowacji we wszystkich szkołach powszechnych.

Najpopularniejsza skrzypaczka wirtuozka Polskiego Radja

Halina Adamska-Grossmanowa i jej zespół

poraz I-szy — W

„ZIEMIANSKIEJ”

RALPH URBAN

Fotografia pięknej pani

Było nas czterech i byliśmy jedynymi pasażerami na okręcie „Buona speranza”, którym raz jeden wybrałem się z wysp masekarskich do Oboku, miejscowości północnej nad morzem Czerwonym. Gdy mnie już znużyły malpy, oplakujące w swoich kłatkach utraconą wolność, bezbrzeżne morze i promieniejące słońce zacząłem się interesować towarzysząmi podróżni. Ludzie spotykani w tych okolicach są przeważnie awanturnikami. Trudno jedynie wiedzieć jaka jest gatunkowość ich awanturniczości. W każdym razie lepiej jest nie zwracać uwagi na ten fakt, dopóki własna osoba nie wchodzi w grę.

O moich dwóch towarzyszach od razu wyrobiłem sobie zdanie. Austin Robin był typowym synkiem bogatych rodziców, który tryskał formalnie brakiem doświadczenia. Drugi, urodzony holender zdradzał naturę twardego plantatora, na którego widok tubylcom skóra cięła. Z większymi trudem urabiałem sobie charakterystykę Freda Wellera, wysokiego i silnego mężczyzny, który biegle władał kilkoma językami i znał każdy zakątek świata.

We czwórce byliśmy zawsze razem, zabijaliśmy czas czem tylko się dało, czasem opowiadaniem o burzliwszej przeszłości. Wieczorami przyłączał się do nas kapitan. Siadaliśmy więc raz

zaliśmy włoskie czerwone wino i mówiliśmy o kobietach.

— Tak — odezwał się holender. — na tem bezludziu dopiero możemy ocenić jaką wspaniałą istotą jest biała kobieta, szczególnie tu, gdzie jej wogóle spotkać nie można. — To prawda — potwierdził Austin Robin, zadowolony, że może wreszcie również wtrącić się do rozmowy, — już od sześciu miesięcy nie widziałem białej kobiety. Tym więcej utkwilo mi w pamięci ostatnie przeżycie z pewną piękną nieznaną.

Młodzieniec opowiedział jak to poznał pewną panią w Syrakuzach w dzień swego odjazdu, jakie niezapomniane chwile z nią przeżył i że nigdy się z nią już nie spotka, gdyż jest związana z innym.

Ciężkie wino tłoczyło nam krew, noc tropikalna otaczała wkoło, cicho szumiało morze. Tesknota młodzieńca obudziła tęskne wspomnienie w naszych sercach. Z przeszłości poczęły się wysnuwać dawno zapomniane cienie. Młodzieniec miał lzy w oczach, twarde rysy holendra zdradzały dawny ból, a Wellert patrzył uporczywie przed siebie. Kapitan bez słów udał się do swojej kajuty.

— Głusztwo — rzekł holender i uderzył pięścią w stół, — wszystko jest głupstwem. Najpierw wydaje się człowiekowi, że nie przeżyje bólu, ale potem, po latach rozsadek

przeważa. Młodzieniec, niech pan będzie zadowolony, że nie dozna pan rozczarowania, które być może czekałoby pana, gdyby się pan spotkał jeszcze raz ze swą piękną panią.

Austin Robin potrząsnął głową z wyrazem cierpienia, sięgnął do portfela i wyjął fotografię kobiety. — Podarowała mi ją w chwili rozstania.

Przyznaję że nigdy nie widziałem piękniejszej. Holender powierzył swój sąd, poczem położył fotografię na stole przed Wellertem.

Nie widziałem jego twarzy, byłem zajęty nawiązaniem wina, ale uderzył mnie dźwięk jego głosu, gdy zapytał: „Czy poznał pan tę panią około dwudziatego marca, panie Robin?”

— Tak, istotnie! — odparł zdumiony młody człowiek.

— Czy ta pani nazywała się Nora?

— Nie! — zawołał Robin — skąd pan wie o tem? Czy pan zna tę panią?

Głos mu zamarł w gardle i nie mógł mówić dalej, gdyż Fred Wellert otworzył szeroko oczy i utkwilił spojrzenie w młodzieńca. Był to wzrok kata. Młodzieniec zbłądził i pragnął jedynie ująć spojrzenie tych okropnych oczu. Chwile upływały w zaległym milczeniu. Zimny pot spływał Robinowi z twarzy, a w fizjonomji Wellerta śmiertelna nienawiść rosła z sekundy na sekundę i czyniła ją okropną. Wreszcie nienawiść osiągnęła swój punkt kulminacyjny i znalazła wyraz w sylabach, które brzmiały jak uderzenie młota:

— Cu - dzo - ló - z - ca! Poczem Wellert z jękiem wstał od stołu, wyprostował swą wielką postać i odezwał się do drżącego młodzieńca:

— Jeden z nas jest na tym okręcie zbyteczny, panie Robin.

— Rekiny ucieszą się; może panowie poczekać do chwili wyładowania; — holender próbował uspokoić przeciwników, ale bezskutecznie. Patrząc na smukłego młodzieńca i na olbrzyma trudno było mieć wątpliwość co do wyników walki, gdyby do niej doszło. Aby unie możliwić mord, chciałem się zwrócić do oficera, gdyż kapitan udał się na spoczynek, lecz holender poradził mi nie mieszać się do takiej sprawy.

Posłuchałem go. Staaliśmy opodal i czekaliśmy na okrzyk śmierci. Jakież było nasze zdumienie, gdy w świetle poranka ujrzeliśmy Robina idącego ku nam.

— Jeszcze pan żyje? — zapytał z lekkim wyrzutem holender.

— Wellert dał mi czas do namysłu aż do chwili przybicia do lądu, wyjechał młody człowiek, — tam wybieramy noże albo pistolety. Jako zakład, że nie ucieknę musiałem mu oddać mój portfel i pięćset siedemdziesiąt funtów, całą gotówkę jaką posiadałem. Gdy stanę do walki, zgine. Poradźcie panowie, co mam zrobić?

— Najlepiej będzie, jeżeli pan zniknie, gdy wyładujemy — radził holender.

— A mój cały majątek — zaczął Robin.

— Jeżeli droższy panu jest od własnej skóry, to musi pan stanąć do walki, — brzmiała odpowiedź.

Nazajutrz wyładowaliśmy. Holender pożegnał się, gdyż był u celu podróży. My, pozostali, chcieliśmy jechać dalej.

— A teraz poproszę pana Robina na małe spacerki. Ze chce mi pan może pożyczyć modlitewnika — odezwał się Wellert.

— Ale młodzieniec zniknął bez śladu, a majątek oddał mi w tajemnicy rzeczony ład.

Zostaliśmy zatem tylko we dwóch: Wellert i ja. Udał się w dalszą podróż. Mój towarzysz miał bardzo zadowolony minę i zdawało się, że zupełnie zapomniał o doznanej zniewadze. Być może, że wypełnił portfel, który stał się jego własnością, tak cudownie podzielał.

— Co pan obecnie pocznie z swoją żoną — dowadywałem się zaintrygowany.

— Z jaką żoną? Nie jestem przecież żonaty — odparł zdumiony Wellert.

— Jakto? — pytałem.

— Nie twierdziłem, że to była moja żona — śmiał się głośno mój towarzysz — Gdy napiętnowałem młodzieńca, za cudzołóstwo to przecież niekoniecznie o moje łóżko musiało chodzić. Nienawidzę tego, gdy młodzi ludzie chwają się sukcesami u kobiet, należących do innych.

— A skąd pan znał szczegóły: dwudziesty marca, Nora?

— Data i imię napisane były na odwrotnej stronie fotografii, którą holender odwrócił przy oglądaniu — odpowiedział Fred Wellert spokojnie i w uśmiechu pokazał uzbicie drapieżnego zwierza.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6) St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Z UNIwersYTETU POWSZECHNEGO. — Dziś, w sobotę, o godz. 18 w miejskim uniwersytecie powszechnym, mieszczącym się w salach miejskiej biblioteki przy ul. Podmiejskiej 21, prof. Jan Goliński wygłosi odczyt n. t. „Dotychczasowa ordynacja wyborcza do izb ustawodawczych w Polsce”.

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY. — Dzięki staraniom wydziału oświaty i kultury w niedzielę, dnia 17 lutego o godzinie 14 odbędzie się w teatrze Miejskim bezpłatne przedstawienie dla młodzieży miejskich szkół wieczorowych. Odegrane zostaną dwie sztuki Fredry „Pan Benet” i „Dziwociele”.

Fabrykacja kostek buljonowych. uwzględniając dzisiejszy stan wiedzy, nie przedstawia poważniejszych trudności. **Kostki buljonowe „KNORR”** mają tę zaletę, że obok wszystkich właściwości prawdziwego, posilnego buljonu, posiadają pyszny, naturalny jego smak. Przekonały się o tem już szerokie rzesze konsumentów. Prosimy także Panią o spróbowanie kostek buljonowych „KNORR”. 3 kostki kosztują **tylko 20 groszy.**

3.000 talonów żywnościowych rozdada bezrobotnym komitety obywatelskie przy komisariatach

Jak się dowiadujemy zgodnie z uchwałą rady miejskiej wydział opieki społecznej magistratu przydzielił w bież. tygodniu komitetowi pomocy obywatelskiej talony żywnościowe dla 3.000 rodzin bezrobotnych, niekorzystających z zapomóg funduszu bezrobocia. Talony te zostaną rozdane przez obywatelskie komitety mieszczące się przy poszczególnych komisariatach policji.

Pierwszy sukces Łodzi

Komunikacja kolejowa w sezonie letnim ulegnie poważnej poprawie

Miasto nasze otrzyma nowe dogodne połączenie z ośrodkami handlowymi, uzdrowiskami i zagranicą

Wczoraj o godz. 11 rano od była się w oddziale ruchowo-handlowym dworca Łódź-Fabryczna wielka konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy w r. 1935-36.

Konferencja zorganizowana została przez dyrekcję kolei w Warszawie dla uzgodnienia dezyderatów i wniosków Łodzi w odniesieniu do projektu nowego rozkładu jazdy, który obowiązować będzie od 15 maja r. bież.

Na konferencję przybyli reprezentanci min. komunikacji i dyrekcji warszawskiej, delegaci urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, magistratu, izby przemysłowo-handlowej, miejscowych biur podróży, niektórych stacji węzła łódzkiego, prasy i t. d.

Obrady zajął delegat dyrekcji PKP. w Warszawie, naczn. Diakiewicz, który oświadczył, iż min. komunikacji dąży do wydatnego polepszenia komunikacji w poszczególnych okręgach.

Zadaniu temu stoją na przeszkodzie trudności natury technicznej i finansowej, które jednak są pokonywane stopniowo. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż

z roku na rok komunikacja w kraju ulegnie poprawie. Następnie przewodniczący zreferował projekt nowego rozkładu jazdy w sezonie letnim, w którym wprowadzono szereg poważnych zmian przede wszystkim w dziedzinie komunikacji motorowej, oraz w dziedzinie nowych, bezpośrednich połączeń.

4 TORPEDY DO WARSZAWY.

Wprowadzono szereg nowych połączeń motorowych z Warszawą. Zamiast dwóch torped do stolicy, będziemy od 15 maja r. b mieli po 4 w obie strony. Z Łodzi torpedy wyruszą będą o godz. 7.27, 10.27, 15.42 i 20.57. Z Warszawy zaś pociąg motorowe wyjeżdżać będą w kierunku Łodzi o godz.: 7.10, 10.25, 17.15 i 20.50. Poza tem dodano

nowy pociąg na linii Łódź — Kutno,

który połączy łódzian z pociągami zagranicznymi. Jest to **pociąg motorowy,**

który wyjeżdżać będzie z Łodzi o godz. 1.32 w nocy. Komunikacja motorowa z Kutnem zostanie jeszcze bardziej rozszerzona, gdyż dyrekcja otrzyma do dyspozycji większą ilość torped, wykańczanych w kraju.

Do Krynicy podstawiane będą znacznie lepsze i wygodniejsze wagony. Komunikacja na linii Łódź — Grotniki — Ozorków została znacznie ulepszona i pociągi kursować będą na tych liniach częściej, niż do tychczas.

Jako nowość, bardzo pożyteczną, zanotować należy **wprowadzenie bezpośredniego wagonu do Strassburga,** który dołączony będzie do pociągu bezpośredniego Paryż — Stocpc w Koluszkach.

SKRÓCONA PODRÓŻ DO LWOWA.

Komunikacja z Łodzi do Lwowa trwać będzie o 2 godz. 48 min. mniej, niż dotychczas, zaś bieg pociągu w kierunku ze Lwowa do Łodzi — o 3 godz. 11 min.

Od 15 czerwca do 7 października r. b. kursować będzie **bezpośredni wagon do Krynicy,** którego dotychczas nie było. W tym okresie pociąg do Krynicy wyjeżdżać będzie z Łodzi o g. 23 w nocy, zimą zaś, t. j. w okresie od 29 grudnia do 29 lutego pociąg wyjeżdżać będzie z Łodzi o godz. 0.20 w nocy.

Wprowadzono **dodatkowy pociąg nocny do Zakopanego,** który wyruszać będzie z Łodzi w okresie od 15 czerwca do 7 października o godz. 0.20, razem z wagonem krynickim.

Wprowadzono również **wagon bezpośredni na Hel.** Będzie on kursował w okresie od 15 czerwca do 31 sierpnia. Wyjazd z Łodzi — godz. 22.50. Od 15 czerwca do 1 września kursować będą **dodatkowe pociągi bezpośrednie do Ciechocinka.** Wyjazd z Łodzi o godz. 7.38

rano. Od 15 maj do 30 września uruchomiony zostanie drugi pociąg do Ciechocinka. Wyjazd z Łodzi o godz. 12.

Po zreferowaniu zmian w rozkładzie delegat izby przemysłowo-handlowej wskazał iż bilety motorowe są naogół droższe na linii Łódź — Warszawa, niż na linii Kraków — Zakopane i wyraził życzenie, aby ten błąd został naprawiony.

Przedstawiciel władz kolejowych zapowiedział złożenie odpowiedniego wniosku do ministerstwa.

MOTORÓWKI NA LETNISKA PODMIEJSKIE.

Z kolei zgłoszono dalsze dezyderaty, aby na linii Łódź — Kutno i Łódź — Łask, gdzie znajduje się mnóstwo letnisk, uruchomić na okres lata komunikację motorową.

Domagano się przesunięcia czasu odjazdu pociągu z Łodzi — Kaliskiej do Ozorkowa, gdyż młodzież szkolna, kończąca wykłady o godz. 13.30 nie może dojechać na godz. 14.15.

Podkreślano, że jadąc z Gdyni do Łodzi trzeba czekać na połączenie w Kutnie całą godzinę i zaproponowano, aby dla zapewnienia luki **puścić z Łodzi do Kutna torpedę** dla zabrania pasażerów do Łodzi.

Szereg postulatów przedłożyli też delegaci magistratu łódzkiego, pp. naczn. Brzozowski i naczn. Rosset. Wskazali oni że na linii Łódź — Koluszki istnieje wielka przerwa w komunikacji między godz. 7.36 a 9 rano i, że z tego powodu ludzie pracy albo przyjeżdżają z wyprzedzeniem do Łodzi, albo też przyjeżdżają z opóźnieniem do pracy.

Następnie domagali się oni, aby z Grotnikami były połączone a przesunięte o 15 minut, o raz, aby dla komunikacji z wybrzeżem morskim wyznaczyć większą liczbę wagonów. (Dezyderat będzie uwzględniony).

Wreszcie wyrażono postulat, aby komunikacja Łodzi z Zakopanem była bezpośrednia, bez przerwy w Koluszkach i bez przesady, aby uruchomiono bezpośrednie połączenie ze Lwowem.

Następnie wniesiono postulat uruchomienia jeszcze jednego pociągu na linii Łódź — Tomaszów między godz. 8 a 14 i utrzymania letniego rozkładu jazdy między Koluszkami i Łodzią również przez zimę, ze względu na liczne rzesze robotnicze, zamieszkałe na tej linii.

SKASOWANIE POSTOJÓW W WIDZEWIE.

Delegat izby przem. handlowej prez. M. Herc zobrazował sceny dantejskie, jakie rozgrywały się latem na linii Łódź — Koluszki.

Mimo zwiększenia składu pociągów wagony są zatłoczone do ostatniego miejsca. Uważa on, że należałoby przynajmniej dla dwu pociągów, idących z Koluszek do Łodzi (o godz. 2.37 i o 13.43)

skasować przystanek w Andrzejowie,

zaś o godz. 23.20 w nocy uruchomić specjalny pociąg z Andrzejowa do Łodzi.

Postulat p. Herca, jak zapewniły władze, zostanie uwzględniony.

Wobec przychylnego stanowiska władz wysunięty został również wniosek o skasowanie postojów w Widzewie, gdyż nikt z Łodzi nie jedzie do tej stacji i odwrotnie. Pozostawienie tego postoju jest oczywiście nonsensem, gdyż

zamienia pociąg dalekobieżny w tramwaj.

Wniosek ten został od razu przyjęty. Postój w Widzewie zostanie utrzymany tylko dla pociągów miejscowych.

WARSZAWSKIE WAGONY DLA ŁODZI.

Dalej zreferowany został wniosek o uruchomienie specjalnego pociągu do Warszawy z wagonami 3-iej klasy dla inteligencji, przyczem 2 wagony mają być z wyznaczonymi miejscami. Pociąg ten wyjeżdżałby z Łodzi o 8-iej rano, a wracałby z Warszawy o godz. 19.30 wieczorem.

Przedstawiciele władz obiecali wniosek ten przychylnie potraktować.

Wreszcie domagano się **przebudowania dworca w Koluszkach,**

które są bądźco bądź stacją węzłową oraz umieszczenia zegara we frontowej fasadzie dworca Fabrycznego.

Wszyscy bez wyjątku uczestnicy konferencji uskarżali się na stare i zniszczone wagony, kursujące na liniach podmiejskich łódzkich. Przedstawiciele PKP. obiecali

przewieźć do Łodzi tabor warszawskich kolei podmiejskich, niezwłocznie po zelektryfikowaniu podstołecznych linii, co ma niebawem nastąpić.

Po omówieniu powyższych spraw, inż. Diakiewicz podziękował obecny za żywe zainteresowanie się sprawami komunikacyjnymi, poczem konferencja zamknął (g)

TYTAN EKRANU

Conrad Veidt

sabliśnie w swej dawniejszej potędze aktorskiej w egzotycznym filmie

Bella Donna

„CAPITOL”

Początek o g. 4.30 w sobotę i niedzielę 12.30. Sala mocno ogrzana!

Dziś i dni następnych! Słoneczna królowa uśmiechów. Czteroletni genjusz ekranu **Shirley Temple** czaruje i zachwyca wszystkich w arcydz. pt. **Dramat łez i uśmiechów!** — Frapująca treść! — Emocja! — Sensacja! — Współdziałają: **James Dunn i Claire Trevor.** — **Na program: Komedja i aktualności.** — W następnym programie ukaże się uroczą **Franciszka GAAL** w jednej ze swych najlepszych kreacji p. t. **VERONIKA**

Tajemnica Małej Shirley

Współdziałają: **James Dunn** i **VERONIKA**

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Najwyższej klasy film austriacki w języku niemieckim

„FRASQUITA”

w otoczeniu **Maksa Güllstorffa, Hansa Mosera, Heinza Rühmana, H. H. Bollmanna.** Orkiestra: „Die Wiener Filharmoniker” pod osobistą bat. **Franciszka Lehara.** Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w sob. i niedz. poranki o g. 12 i 2-iej. — Ceny miejsc do godz. 6.30 niższe.

Muzyka króla wiedeńskiej operetki **FRANCISZKA LEHARA** Reżyserja twórcy najpiękniejszych filmów europejskich **Karola Lamacza**

W roli głównej **JARMILA NOVOTNA**

Nadprogram: Znakomita kreskówka kolorowa.

Zemsta Jelfelona

Właściwy lekarz

Wielcy ludzie, świadomi swego talentu i wiedzy, patrzą bez zawahania na powodzenie współzawodników. Do takich ludzi należał znakomity chirurg prof. Billroth.

Ludność osiadła w sąsiedztwie wiejskiej posiadłości profesora, darzyła go wielką sympatią, chwalała jego dobroć i uprzejmość. Szeptano sobie, że w mieście uchodził nawet za wielkiego lekarza. Billroth mógł się pewnego razu przekonać, że trudniej zdobyć reputację zdolnego lekarza na wsi, niż w stolicach.

Zdarzyło się mianowicie, że w sąsiedztwie żona ogrodnika spadła ze schodów i uderzyła się mocno w kolano.

Billroth pośpieszył z pomocą. — Uszkodzenie jest poważne — rzekł profesor do właściciela majątku, gdzie zdarzył się wypadek. — Zrobię sam opatrunek, gdyż oba wiam się powierzyć kurację memu wiejskiemu koleźce.

Billroth wrócił do chorej, aby opatrzyć kolano.

Okno izdebki było otwarte i do dziedzińca dochodziły urywki rozmowy. Włosy stanęły mu dębem.

— Cierpię straszliwie! Kiedy przy będzie lekarz — mówiła chora.

— Będzie zaraz lepiej, dobra ko bieto. Zrobię sam opatrunek.

— Co też pan plecie! Chce się pan trudzić, taki wielki pan! Nie cieszy mnie to jednak wcale. Żądam mojego lekarza, który leczył jeszcze matkę moją. Uczył się w Ameryce u Indian i stamtąd zna kurację w piecu do pieczenia chleba.

Gdy zimą nasz drwał przebiegł się i dostał zapalenia płuc, kazał go wsunąć do gorącego pieca i na drugi dzień gorączka spadła. Tego lekarza chcę mieć. A pan może sobie iść!

— Co za obraza dla Billrotha! — pomyślał sobie właściciel majątku. — Jak on to przyjmie!

Na progu ukazał się profesor. Śmiał się do rozpuku:

— Jestem dumny z mojego kolegi — rzekł. Umiał zdobyć zaufanie pacjentów. To wielka sztuka. II.

Wycieczka do Wiednia!

Polskie Tow. Tatrzańskie przy współpracy Konsulatu Austriackiego w Krakowie organizuje narciarską wycieczkę w góry Austrii i do Wiednia z dozwolonym pobytom w Austrii od 10 do 16 dni! — Wyjazd z Krakowa w dniu 11 marca 1935 r. — Koszt uczestnika łącznie z paszportem, wizami i t. d. od zł. 98.50. — Zgłoszenia i informacje:

Wszystkie oddziały Pol. Tow. Tatrzańskie, Konsulat Austriacki w Krakowie, „ESCOPEL”, Kraków, ul. Szwajcarska 7, Krak. Biuro Podróży „ESCOPEL”, telefon 159-99.

Rocznica koronacji papieża

Jutrzejšie uroczystości w Łodzi

W dniu 12 lutego rb. przypadała rocznica koronacji papieża. Dzień ten obchodzony jest w Łodzi zawsze uroczystie.

W roku bieżącym uroczystości w związku z rocznicą koronacji Ojca Św. zostały przesunięte na jutrzejszą niedzielę, dnia 17 bm.

Jutro zatem o godzinie 11 rano w kościele katedralnym odprawiona zostanie pontyfikalna suma, któ-

ra w licznej asyście duchowieństwa celebrować będzie biskup Jasiński. Okolicznościowe nabożeństwa odprawione zostaną również we wszystkich kościołach parafjalnych.

Wieczorem o godzinie 7 w sali Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111 odbędzie się reprezentacyjna akademja z udziałem przedstawicieli władz. (p)

Odwiedzanie chorych w szpitalu
na czas epidemji zostało zawieszane przez ubezpieczalnię

Na drzwiach w jesiowych do szpitala im. prof. Mościckiego wywieszono ogłoszenie, że na czas trwania epidemji grypy od wiedzanie chorych szpitalnie zostało zawieszane.

Dwurekja ubezpieczalni za naszym pośrednictwem wyjaśnia, że zarządzenie to, wydane w porozumieniu z władzami administracyjnymi, ma na celu ochronę leczonych w szpitalu przed następstwami zakażenia ich grypą przez odwiedzających. To też, aby nie narażać chorych na powikłania — niezgodnie z normalnym leczeniem tych cier-

Tydzień pracy komisji radzieckich

Rewizja emerytur dla członków b. magistratu łódzkiego

Jak już donosiliśmy, dalsze obrady nad budżetem Łodzi odbędą się na komisji finansowo - budżetowej w nadchodzący poniedziałek.

We wtorek odbędzie się wyznaczone przez komisarza rządowego posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym rozpatrzone zostaną sprawy, objęte porządkiem obrad plenum, wyznaczonego na czwartek. Oprócz wymienionych już przez nas spraw na posiedzeniu tem rada rozpatrzy kwestję przywrócenia 10-minutowego ruchu tramwajów łódzkich, oraz

sprawę uposażeń emerytalnych byłych członków magistratu, tj. wiceprezydentów Wielńskiego i Rapalskiego, oraz b. ławników Adam-

Kierownik-udziałowiec

dla prowadzenia Oddziału Biura Podróży w ŁODZI POSZUKIWANY. — Kapitał zł. 5.000.— wymagany! Wyczerpał oferta sub. „Biuro Podróży” do administracji.

Zima się kończy...

W całym prawie kraju padają deszcze

Chmury śnieżne, jakie od kilku dni unoszą się nad Europą środkową, osiągnęły największe skupienie nad Polską, wywołując silne opady.

Podwyższenie temperatury przeważa się przede wszystkim w wyższych warstwach atmosfery i wskutek tego spadł w wielu częściach kraju dawno już niewidziany deszcz, tworząc kałuże na niestopniałym jeszcze śniegu.

W Łodzi w ciągu dnia padał lepki śnieg, który ku wieczorowi przerosł się w lodowaty deszcz. Na ulicach śródmieścia wytworzyło się obrzydliwe błoto. Na krańcach miasta pod warstwą wody utrzymał się pokład śniegu.

Na południu Polski, w Zakopanem, we Wschodniej Małopolsce oraz północnym wschodzie kraju utrzymują się w dalszym ciągu grube pokłady śniegu. — Na przestrzeni Zakopanego — Nowy Targ drogi są do tego stopnia zasypane śniegiem, że nietylko ruch samochodowy

jest niemożliwy, lecz idący pieszo borykają się z dużymi przeszkodami.

W Małopolsce Wschodniej utrzymuje się pogoda słoneczna i termometr wskazuje kilka

TEKAFON
NIE
najtańszy
ALE
najlepszy
ODBIORNIK RADJOWY
Skład fabryczny,
Łódź, Piotrkowska 87

Rocznica rewolucji w Austrii
Akademje socjalistyczne w Łodzi

Z powodu przypadającej obecnie pierwszej rocznicy zbrojnej rewolucji socjalistów w Austrii organizacje socjalistyczne na terenie Łodzi urządzają akademje.

P. P. S. urządza w niedzielę, dn. 17 bm. o godzinie 10 rano w sali filharmonji akademje, na której wygłoszą referaty przybyli z Warszawy poseł Próchnik oraz przewodniczący łódzkiego OKRPPS — Chodyński.

Niemiecka socjalistyczna partja pracy urządza w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 10 rano w sali Sily przy ul. Głównej 17 akademje, na której przemawiać będą Jan Kowol, poseł na sejm śląski oraz radny Zerbe i Linke z Łodzi.

Komunikat

Zarząd związku oficerów w stanie spoczynku w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 8 lutego br. odbyło się walne zgromadzenie członków, na którym ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes: pułk. Vogel Alfred, wiceprezes: ppłk. Serafinowicz Eustachy, członkowie zarządu: ppłk. dr. Nawarski Eugenjusz, major Pisz Marjan, zastępcy: major Andrusow Antoni, kpt. Cwička Józef, skarbnik: ppłk. Manzett Juliusz, zastępca: kpt. Wacowski Marjan Józef, sekretarz: kpt. Lechowicz Franciszek, zastępca: por. Zupnik Kazimierz, komisja rewizyjna: pułk. Skrutkowski Jan.

skiego, Harasza i Smolika.

W środę odbędzie się ponowne posiedzenie komisji finansowej z następującym porządkiem obrad: 1) sprawa zamiany gruntów między miastem a państwem, 2) sprawa prowadzenia taniej jatkki przy rzeźni miejskiej, 3) sprawa pobierania na rzecz gminy opłaty, zastępującej świadczenia drogowe w naturze, 4) sprawozdanie z działalności komunalnej kasy oszczędności, a dopiero po załatwieniu tych kwestji, komisja ew. przystąpi do dalszej dyskusji budżetowej.

stopni poniżej zera, to też zawodnicy, którzy udali się na kurs narciarski w Worochcie, mają wspaniałe warunki śnieżne. Kurs narciarski cieszy się wielkim powodzeniem i wnioskując z prognozy zakończy się w wspaniałych warunkach atmosferycznych.

Dzięki wydatnej pracy pługów parowych i motorowych zaspy śnieżne, jakie piętrzyły się w ostatnich kilku dniach na liniach kolejowych w okolicach Zakopanego, Wilna, L. dy, Nowowilejki, Stanisławowa oraz Lwowa, zostały usunięte i ruch pociągów odbywa się normalnie. Śnieżyce nie wpłynęły także ujemnie na połączenia telegraficzne.

Pogoda pochmurna utrzymywała się wczoraj przez cały dzień w zachodniej połowie Polski oraz na Wileńszczyźnie, gdzie spadł obfity śnieg.

Na Pomorzu, gdzie temperatura podniosła się, spadł przejmujący deszcz. W górlnicach zachodnich panowała odwilż.

Wielki przemysł podpisał prowizoryczną umowę w przemyśle dzianym

W trwającym od dnia onegdajszego strejku w łódzkim przemyśle dzianym zaszły wczoraj poważne zmiany. Oto w godzinach rannych zwołana została przez inspektora pracy, Wyrzykowski, specjalna konferencja, celem nawiązania kontaktu między przemysłowcami a delegatami strejkujących.

Na konferencję przybyli przedstawiciele wielkiego przemysłu dzianego, zrzeszającego 5 największych fabryk trykotażowych w Łodzi, jak Plihala, Hirszberga i Wilczyńskiego, Schichta i Kahler, zatrudniających łącznie połowę robotników dzianych w liczbie przeszło 1,000 osób. Po dłuższych pertraktacjach delegaci wielkiego przemysłu zgodzili się zawrzeć prowizoryczną umowę zbiorową na przeciąg trzech tygodni, na warunkach zeszlórocznych. Charakterystyczne jest, że robotnicy, po wybuchu strejku cofnęli swe poprzednie żądanie ustalenia stawki zarobkowej na 31 groszy za 1 klg. wyrobionego towaru, wysuwając żądania podwyższenia tej stawki do 32 groszy, w zależności od gatunku towaru. Przemysłowcy tę zmianę zaakce-

Tomaszów

KRADZIEŻ WĘGLA

Na przejeździe kolejowym w Starzycach ujęto Józefa Wojtanię (Piaskowa 93) w chwili, gdy z pociągu towarowego zrzucał węgiel. Wojtania został osadzony w areszcie.

Właściciel majątku Unewel Henryk Bogusławski zameldował, iż z jego powozu skradziono na ulicy Piłsudskiego przed domem nr. 23 różne przedmioty wartości 150 zł.

BAL RODZINY POLICYJNEJ
Dziś pod protektoratem starosty grodzkiego Rodzina Policjantów urządziła bal maskowy, dochód z którego przeznaczony będzie na wdowy i sieroty po policjantach.

Sprostowanie

W związku ze wzmianką pt. „Samobójstwo ułana w taksówce” żona aresztowanego sierżanta Madońskiego wyjaśnia nam, że nieprawda jest, że brat aresztowanego Józef Madoński, odbywający służbę w 50 p. p. w Kowlu targnął się na życie. Denat, ułan nie jest bratem sierżanta Madońskiego, zamieszkanego w aferę biletowa. Ze swej strony musimy dodać, że błędna informacja w tej sprawie pochodzi z agencji reporterskiej „Poipres”, przez którą zostaliśmy wprowadzeni w błąd.

DBAJCIE O ZDROWY ŻOŁĄDEK
gdyż prawidłowe jego funkcjonowanie jest nieodzownym warunkiem ogólnego dobrego samopoczucia. Zaparcie częste powoduje najrozmaitsze fatalne nieraz dla zdrowia następstwa. Używając znane i wypróbowane ziola The Chambard które znakomicie regulują wypróżnienie — unikacie zaparcia i jego złych skutków. Dostępne dla każdej kieszeni. Cena torebki 35 gr. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Schloesserowska ruszyła

W dniu wczorajszym w wyniku dłuższych pertraktacji między dzierżawcą Schloesserowskiej Manufaktury p. Voglem, a delegatami strejkujących robotników, którzy jeszcze onegdaj przerwali okupację fabryki, zlikwidowany został strejk 2,100 robotników ozorkowskich. Wszyscy robotnicy powrócili jeszcze wczoraj do pracy. W godzinach popołudniowych czynne już były wszystkie bez wyjątku oddziały fabryki.

Morze i kolonje to potęga Po'ski



który jest największym wydarzeniem XX wieku na który czeka cała Polska którego nie będzie można zapomnieć który oszołomił publiczność Europy i Ameryki który skupił w sobie wszystkie możliwości kinematografji o nieprzeciętnym temacie

Dzieweczeta w mundurkach

Bratobójcza wojna Lisnerów

B. artyści „Bagateli” i rzeczoznawcy będą zeznawać przed sądem

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj charakterystyczna sprawa o eksmisję.

W myśl skargi powodowej bracia Józef i Jan Lisnerowie występują przeciwko Tornerowi i Reinholdowi Lisnerowi o eksmisję z placu przy ulicy Piotrkowskiej 94, gdzie ubiegłego lata Torner i Reinhold Lisner prowadzili wspólnie teatr rewji p. n. „Bagatela”.

Lisnerowie motywują swe powództwo niezapłaceniem przez Tornera i Reinholda Lisnera komornego.

Torner, powołując się na zawartą z Reinholdem Lisnerem, który również jest współwłaścicielem placu przy ul. Piotrkowskiej 94, umowę spółki, twierdzi, że komorne zostało przezeń opłacone po ostatecznym rozliczeniu się.

Pełnomocnicy powodów adw. Wilanowski i Herman na wczorajszej rozprawie zrzekli się powództwa eksmisji w stosunku do firmy teatr-rewji „Bagatela” a jednocześnie żądali wyeksmitowania Tornera, ponieważ w myśl umowy winien on był płacić komorne na ręce jednego z braci Józefa, Jana lub nawet Reinholda za pokwitowaniem. Takiego pokwitowania Torner przedstawić nie może, ponieważ komorne wliczone było do rozrachunków między nim a Reinholdem Lisnerem.

Aplikant Aspis — pełnomocnik Tornera — stara się na sprawie udowodnić, że jego klient opłacał komorne i wobec tego nie podlega eksmisji.

Po trwających około 4 godzin wywodach obu stron, sąd grodzki

postanowił na wniosek aplikanta Aspisa wezwać w charakterze świadków artystów rewjowych, którzy występowali ub. lata w „Bagateli” oraz fachowców rewjowych z Warszawy, którzy wypowiedzą się w tej niezwykle zawiłej pod względem prawnym sprawie.

Dzisiejsze audycje

WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI
O godz. 16.30 nadaje rozgłośnia lwowska wesołą rewjetkę dla dzieci p. t. „Bawmy się w ciuciubabkę” pióra Juliusza Tota z muzyką i śpiewami. Na rewjetkę złożyli się szereg wesołych i miłych obrazków rewjowych m. in. „Kule śniegowa”, „Hipek puszcza bańki z mydła”, „Czekolada z pianką”, „Szczepko i Tonko w dzieciennym pokoju”, „Stara zabawka” i „Bawmy się w ciuciubabkę”. Udział zawsze nielicznych „Szczepka i Tonka” gwarantuje powodzenie rewjetki, która pieczołowicie zajmie się Cio-cia Ada.

NOWOCZESNE MIESZKANIE.

Mieszkania nowoczesne podnoszące coraz bardziej swój poziom coraz mniej przypominają ponure, ciemne, po małomiasteczkańsku i bezcelowo urządzone domy przedwojenne. W obecnym założeniu cechuje je jasność, spokój linii, harmonia w asymetrii i celowość w kompozycji. Wszystko powinno się tłumaczyć. Nie może być nic przypadkowego. Każda drobnostka, każdy szczegół: półka ścienna, jakiś niezwykły stolik lub fotel, wszystko to posiada cechy użyteczności. O urządzeniu nowoczesnego mieszkania, o wyglądzie, jakim się szyć powinno, mówił będzie przed mikrofonem krakowskim w cyklu odczytów „Dom i rodzina” o godz. 17.50 p. Janina Feldmanowa.

ARTUR HERMELIN.

O godz. 18.15 wystąpi przed mikrofonem radiostacji warszawskiej z recitalem fortepianowym znany szeroko pianista Artur Hermelin, który odegra tryskający życiem, pełen subtelnej rytmiki „Karnawał” Schumanna.

ULICE I GMACHY DZISIEJSZEJ MOSKWY.

Odczyt p. Leonarda Tomaszewskiego, który wygłoszony zostanie przed mikrofonem warszawskim o godz. 18.45 określi słuchaczom jakie było i jakie jest obecne oblicze Moskwy. Przed rewolucją było to miasto najbardziej chyba zaniedbane i chaotycznie zabudowane choć posiadało stosunkowo logiczny układ głównych ulic. Poza starym Kremlem szczyliło się bezsensownie brzydko zabudowane centrum handlowe „Kitajgorodu” i szeroko rozrzuconych dzielnic, pokrytych przypadkowo pajęczyną zaułków. Od roku 1926 Moskwa pędziła zmieniać swoje oblicze a przedewszystkiem skalę. Na miejsc parterowych, czy kilkupiętrowych domów przelajonnych wyrastają kilkunastopiętrowe gmachy przyszłej stolicy z dnia na dzień.

„ŚPIEW, TANIEC I ŚMIECH”

Ujarzmiające wdziękiem wiedeńskie melodie, które zdobyły sobie

Na łódzkich ekranach

„Bal w Savoy'u”

Wiedeński przebój na ekranie „Grand Kina”

„Bal w Savoyu” jest filmową przeróbką operetki tej samej nazwy, granej jeszcze niedawno w Warszawie.

Dlatego prawdopodobnie nie wysłano się zbytnio nad opracowaniem scenariusza, kładąc głównie nacisk na stronę wokalną - muzyczną i wystawę.

Jeżeli z tego punktu widzenia patrzeć na ostatni wiedeński przebój „Grand Kina”, to trzeba stwierdzić, że film jest świetny. Gitta Alpar, przemija Julika najlepsza obecnie śpiewaczka wiedeńska, dała znów niebyłymi koncert. W jej wykonaniu nawet znana już dobrze melodia „Tangolity” nabrała nowej barwy, nowego wyrazu. Słuchając się tej piosenki Pawła Abrahamy z prawdziwym zachwytem, tembardziej, że ramy wystawy, jakie dodano głosowi Gitty Alpar były naprawdę wspaniałe, nieodbiegające bynajmniej od najlepszych pod tym względem wzorów amerykańskich.

„Bal w Savoyu” to właściwie rewja, do której wpleciono scenariusz polegający na bezustannym przebieganiu się w cudze fraki.

Najpierw bohater filmu, Hans Jaray, młody utalentowany aktor ze starej rodziny teatralnej wkłada frak kelnera, potem kelner ubiera się w jego frak, Jaray znajduje inną jeszcze ofiarę która chcąc piechcąc pożyczka mu ubranie, wreszcie w cudzym fraku występuje przygodna taneczka.

Pod koniec filmu — fraki wracają do właścicieli, następuje ście amerykański happy-end po udanej scenie, kopijacej jak tego wymaga najnowocześniejsza moda, pierwszą scenę obrazu.

Dobry humor reprezentuje w obrazie Felix Bressart, sekretarz śpiewaczki, przysłowiowa „ofiara”, który umjarem i wrodzoną vis comica rozśmiesza wdownię do łez.

DIALOGI poprawne i dowcipne jak zresztą we wszystkich niemal filmach produkcji wiedeńskiej.

Specjalny rozdział należy poświęcić Gitti Alpar. Słyszana po raz pierwszy w „Julicie” zwróciła uwagę swym przepięknym głosem o wielkiej szkole. Ten wspaniały głos pozwala przymknąć oko na brak w urodzie, widoczne jeszcze teraz, po operacji nosa, jakiej niedawno poddała się we Wiedniu znakomita aktorka.

hegemonję w całym świecie, wciąż dźwięczą w rozgwarze kawiarni i dancinów, estrad i scen, oraz z mikrofonów radiowych. Rozśpiewany, roześmiany Wiedeń spłynie również do słuchawek i głośników polskich w transmji, jaka będzie miała miejsce o godz. 20.00. Program obejmuje potpourri: „Śpiew, taniec i śmiech” w układzie Wiktora Hruby'ego. (r)

Słusznie postąpili realizatorzy filmu, dając bohaterce sze rokie pole do popisu wokalne go. W ten bowiem sposób stworzono film, który bez względu na treść, musi się podobać wszystkim miłośnikom dobrego śpiewu, dobrej muzyki i dobrej wystawy.

„Grand Kino” ma zapewnić powodzenie.

Zast.

Skrzynka do listów Uczniowie—hitlerowcy

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

Stojąc zawsze na stanowisku, głoszonem przez pismo W Pana Redaktora zgodnego pojęcia obywateli, pozwalam sobie w niniejszym liście otwartym poruszyć następującą sprawę:

Kuratorjum w jednym ze swych okólników zabroniło uczniom należeć do związków i

w pozaszkolnych politycznych to tembardziej partii politycznych, od których młodzież w szczególności winna być chroniona. Czem w takim razie tłumaczyć, iż uczniowie tutejszego niemieckiego gimnazjum paradują na ulicach miasta z oznakami czarno-białymi „Jungdeutsche-Partei” (hitlerowcy)? Czyżby działa się to za zgodą dyrektora gimnazjum p. Michejdy i kuratorjum?

Uważam, że zwrócona przezemnie uwaga odniesie skutek odpowiednio czynni skierują młodzież z przedwczesnej drogi politykowania z powrotem do książki.

Dziękując W Panu Redaktorowi za udzielenie mi miejsca w Jego poczytnym piśmie, kreślię się z poważaniem

Klemens Różycki

Łódź. 14.II.35 r.

POCIĄG P. B. P. ORBIS DO WIEDNIA

W czasie od 3 do 10 marca rb. będzie uruchomiony specjalny pociąg do Wiednia. Wyjazd nastąpi z Krakowa w niedzielę, dn. 3 marca rb. około godziny 8 pospiesznym pociągiem popularnym o składzie wagonów pulmanowskich II i III klasy. Przyjazd do Wiednia tegoż dnia około godz. 17. Każdy uczestnik otrzyma w pociągu miejsce numerowane. Uczestnicy wycieczki przy odjeździe z miejsca zamieszkania do Krakowa i Dziezdie i przy powrocie z tych miejscowości otrzymują zniżkę na przejazd pociągiem osobowym wzgl. pospiesznym.

Koszt uczestnictwa: paszport zbiorowy, wiza, przejazd koleją w obie strony w kl. III zł. 95,50, w kl. II zł. 119,50.

Zgłoszenia przyjmowane będą według kolejności zapisów. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy w P. B. P. „Orbis” ul. Piotrkowska 65.

Po raz trzeci odroczone sprawę Naftalego Geldbluma

Głośna już sprawa Naftalego Geldbluma, oskarżonego o nadużycia przy imporcie pończoch bawełnianych, a tocząca się przed sądem okręgowym, została wczoraj po raz trzeci odroczone.

Powodem odroczenia było niesta wiennictwo biegłego rzeczoznawcy p. Kębsza, który przebywał poza Łodzią.

Nowy termin rozprawy został

wyznaczony na dzień 22 bm., przy czym na wniosek obrony postanowiono powołać dodatkowo jeszcze trzeciego biegłego z pośród fachowców przedzalnicznych.

W ten sposób ciekawa ta sprawa znajdzie wielostronne oświetlenie ze strony specjalistów z dziedziny importu surowców, pończosznictwa i przedzalnictwa.

Zuchwałę włamanie w śródmieściu

Łodzieje skradli garderobę i biżuterję

Władze śledcze zostały powiadomione o zuchwałem włamaniu dokonanem onegdaj pomiędzy 6 a 7 wieczorem w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 120.

Na I piętrze w oficynie zajmuje obszerne mieszkanie Sara Zauberman.

Onegdaj wieczorem Zauberman udała się w odwiedzin do krewnych. Skorzystali z tego włamywacze i dostali się do mieszkania, gdzie splądrowali całe urządzenie.

W rezultacie włamywacze zapakowali w worki cenną biżuterję, oraz garderobę i bieliznę ogólnej wartości około 10,000 zł.

Niepostrzeżeni przez nikogo sprawcy dostali się na ulicę i zbiegli w nieznanym kierunku.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia włamywaczy.

KOMEDJE WIEDEŃSKIE NA FESTIWALU FILMOWYM W MOSKWIE

Dnia 20 lutego odbędzie się w Moskwie wielki festiwal filmowy, który zaprezentuje szereg najlepszych, wybranych uprzednio przez specjalną komisję, filmów nadesłanych przez poszczególne państwa. Wiedeń, który ostatnio wyspecjalizował się w produkcji lekkiej komedji, wysłał do Moskwy między innymi arcywesołą komedję pt. „Muszę być młody” (Die Fahrt in die Jugend), w której po wielu latach ukazuje się znowu znana gwiazda Liana Haid w towarzystwie popularnego Hermana Thimiga i Leo Slezaka.

Wspaniała tę komedję, mówioną po niemiecku od dziś wyświetla na swym ekranie kino „Casino”.

Wycieczki i przejazdy DO PALESTYNY

od zł. 630.—

informacje i zapisy: „ORBIS”
Piotrkowska 18, telefon 249-33,
65, 101-01.

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro w niedzielę wieczór komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”.

W niedzielę o godz. 4 komedja Katajewa „Kwiecista droga”.

KURS PRZECIWGAZOWY DLA LEKARZY

Zarząd Lekarzy Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszem podaje do wiadomości wszystkich lekarzy, którzy nie przesłuchali jeszcze kursu ratownictwa przeciw gazowego, że kurs taki zostanie uruchomiony w dniu 15 lutego o godz. 20.30. Wykłady będą się odbywały w lokalu izby lekarskiej w poniedziałki i piątki od godz. 20.30 do 22.30. Zaznacza się przytem, że będzie to ostatni kurs dla lekarzy

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Dziś i dni następnych
wielki podwójny program!

I. — Pat i Patachon jako kompozytorzy

Najwesołszy film świata z uroczą Aza Clause, która zyskała zaszczytny tytuł „Miss Europy”. Koncert gry najlepszych na świecie komików PAT i PATACHONA. — Humor i sensacja!

II. — Wymarzona para kochanków ekranu
Jean Crawford oraz **Gary Cooper**
w potężnym dramacie współczesnym
Dziś zyjemy
Początek o godz. 12-ej.

Grand-Kino
Pocz. o 12-ej

BAL W SAVOY'U

GITTA ALPAR
HANS JARAY

NAJWSPANIALSZY FILM TEGOROCZNEGO SEZONU.

Dalekie lokaty polaków w biegu na 18 kilometrów na mistrzostwach F. I. S. w Czechosłowacji



Stanisław Maruszak

PRAGA, 15. 2. — W piątek od był się na Szczyrbskim Pleso bieg narciarski na dystansie 18 km. w ramach międzynarodowych zawodów o mistrzostwo FIS.

W biegu tym ponownie nie powiodło się polskim narciarzom, którzy zajęli dalsze lokaty. Na starcie stanęło przeszło 200 zawodników, z czego tylko 194 przybyło do mety, na trasie natomiast wyczołgało się 21. Tłomaczyć to sobie należy niezwykle ciężkimi warunkami, w jakich konkurencja ta została rozegrana. Przez cały czas biegu padał śnieg i dął silny wiatr, utrudniając narciarzom bieg.

Zwycięstwo w bardzo dobrym czasie, uwzględniając nieprzychyl-

ne warunki atmosferyczne uzyskał fin Karpinen, przebijając trasę w czasie 1:27:50. Na następnych trzech miejscach uplasowali się zawodnicy norwescy: Hagen 1:28:45, Hoffbacken 1:37:47, Vestad 1:32:05.

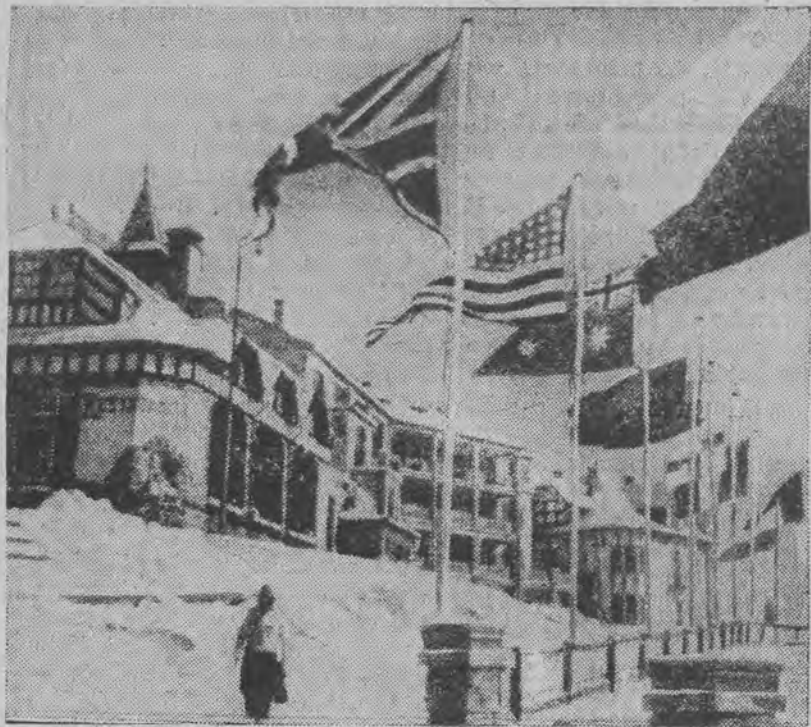
Na piątym miejscu przybył do mety szwed Matsboi, a na szóstym norweg Iversen. Tak więc bieg ten skończył się pełnym tryumfem na rodów skandynawskich. Jako pierwszy z państw środkowo europejskich przybył do mety Niemiec Motz w czasie 1:33:48. Najlepszy z Czechów Musil zajął dopiero trzy-naste miejsce. Polskich zawodników spotykamy dopiero w trzeciej dziesiątce. I tak pierwszy z Polaków Górski figuruje dopiero na 23 miejscu z czasem 1:41:51, a więc o 14 minut gorszym od zwycięzcy. Drugim z Polaków był Berich na 60 miejscu. Stosunkowo słaby wynik osiągnął Broniek Czech (71 lokata) i wreszcie St. Maruszak (93 miejsce).

Porażka Polaków tłumaczy się tem, że nasi zawodnicy niezbyt silni fizycznie nie są w stanie zwalczać trudnych warunków atmosferycznych i dopiero w sprzyjających okolicznościach mogą być groźni dla najlepszych narciarzy europejskich. Dalekie lokaty zajęte w biegu na 18 km. nie wróżą im dobrej pozycji i w kombinacji, nie jest bowiem do pomyslenia, by stracony



Bronisław Czech

teren zdołali nadrobić na trudnej skoczni, ofiarą której padli już naj- lepsi skoczkowie, a między innymi zakomity skoczek szwajcarski Kaufman. Skocznia odpowiada skoczkom norweskim, z których Andersen uzyskał długość ponad 70 mtr.



Chorągwie wszystkich państw w Łomnicy, gdzie odbywały się między narodowe zawody FIS o mistrzostwo narciarskie.

17 marca pierwsze mecze o mistrzostwo piłkarskie Łodzi

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A rozpoczną się w Łodzi już dnia 17 marca, przyczem w miesiącu tym odbędą się nierozegrane jeszcze spotkania rundy jesiennej, a mianowicie:

17 marca LTSG — Makabi, 24 marca Hakoah — LTSG i 31 marca LKS I b. — LTSG i Strzelecki KS. — Union Touring.

Następnie dnia 7 kwietnia rozpoczną się mecze rundy wiosennej. Klasa B rozpoczyna rozgrywki dnia 14 kwietnia. Co się tyczy kla-

sy C, to ze względu na zwiększoną w niej ilość klubów przeprowadzony będzie podział na grupy, lecz zupełnie inny, niż w roku ubiegłym.

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25
Gościńne występy słynnego artysty **Aleksandra Granacha**
Dziś, w sobotę, o godz. 12 w poł. — wielki poranek, po cenach ulgowych, cały parter 1 złoty „**Żółta lala**”
o godz. 4.30 cały parter 1 złoty „**Sumienie świata**”
o godz. 9.15 po cenach zniżonych od 80 gr. **Sumienie świata**
do 2 zł. ostatnie 3 przedst. głośnej sztuki
Już we wtorek, o g. 9.15 w. premiera! pt. „**Shylok**” z Aleks. Granachem.

Polska zapłaci 20 tys. złotych za przyjazd afrykańskiej drużyny tenisowej

Polski związek tenisowy pragnąc uniknąć całkowitego pokrywania kosztów związanych z przyjazdem drużyny Południowej Afryki do Warszawy na mecz o puchar Davisa, zwrócił się do międzynarodowego związku, ażeby ciężar ten rozłożony był na wszystkie państwa, które korzystać będą z graczy afrykańskich. Między innymi P. Z. L. T. miał na myśli Francję i Anglię, gdyż teniści południowo-afrykańscy wezmą niewątpliwie udział w mistrzostwach Francji w Paryżu, oraz w turnieju w Wimbledon.

Tymczasem związek międzynarodowy odpowiedział, że koszt przejazdu tam i z powrotem pokryć powinna Polska, a w wypadku gdy Polska przegra wówczas w połowie kosztów partycypować będzie państwo, które rozegra następny mecz z Czechosłowacją.

Dodać należy, że koszt przejazdu trzech graczy z Afryki do Polski i z powrotem wyniesie około 20 tys. zł. Jest to tak poważna suma, że pokrycie jej z wpływów osiągniętych ze sprzedaży biletów, przy rekordowej nawet frekwencji, jest nie do pomyslenia. Mecz więc z Południową Afryką spowoduje poważną stratę finansową kasy związku.

Orzeczenie międzynarodowego związku jest dość dziwne. Zdrowy rozum dyktuje, że w kosztach przejazdu graczy afrykańskich powinny partycypować te państwa, które czerpiąc będą korzyści z udziału europejskich tenisistów.

Wszystkie mecze hokejowe z powodu odwilży odwołane

Nagła, gwałtowna odwilż pokrzyżowała zupełnie plany łódzkich hokeistów. Zakontraktowany na niedzielę mecz reprezentacji Łodzi z Cracovią, jak również mecze hokejowe o mistrzostwo klasy B oraz międzyszkolny turniej hokejowy zostały odwołane.

Kronika kolarska Łodzi

Walne zebranie „Rapidu” wybrało nowy zarząd, którego prezesem został p. L. Thaler, wiceprezesami pp. Rutz i Köle, sekretarzem p. Szróter, gospodarzem p. Thil, przewodniczącym kom. sport. p. Moszczyński, skarbn. p. Ditrich, kpt. sport. p. Szarnik i członkami zarządu pp. Michalewski, Gross, Finster, Hubert, Keller i Holcman.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 111 o godz. 22 rozdanie nagród kolarzom Bar Kochby polaczone z rautem.

Fascynująca i niezrównana

Józefina BAKER

olśni, oszołomi i oczaruje jako

„ZUZU”

Już wkrótce!

Wiadomości w kilku wierszach

GEN. MOND, długoletni prezes krakowskiego okręgu piłkarskiego, zgłosił niespodziewanie swą dymisję. Na ostatnim walnym zgromadzeniu gen. Mond wybrany był przez aklamację. Przyczyną rezygnacji są zapewne tarcia, jakie ostatnio powstały w piłkarstwie krakowskim.

KUSOCINSKI, którego tajemniczy wyjazd wywołał w Warszawie wiele komentarzy, udał się na dwumiesięczny pobyt do Palermo, aby

tam skończyć kurację kontuzjowanego kolana.

KETZ, znany piłkarz Warszawianki, powraca na starą pozycję bramkarza, którą zajmował jeszcze będąc w krakowskiej Wiśle.

FORLAŃSKI wystąpi na mistrzostwach pięciarskich Warszawy już w wadze lekkiej, natomiast na mistrzostwach Polski bronić będzie tytułu mistrza Polski wagi piórkowej.

KAJNAR definitywnie przechodzi do wagi lekkiej. Po walce z Frygiesem, Kajnar opuszczając ring, oświadczył: „Była to moja ostatnia walka, jako piórkowca”.

CZEISLER zakontraktowany przez LKS trener piłkarski, już przybył w dniu wczorajszym do Łodzi i w tych dniach rozpoczyna z piłkarzami LKS regularne treningi.

PRZYKŁAD.

Nauczyciel wyklada w szkole:
— Zimno kurczy przedmioty, gorąco poszerza je. Daj mi przykład, Jęciu!

— Wakacje, panie psorze. W lecie mamy osiem tygodni, w zimie tylko trzy.

Eugenjusz **BODO**

pozostaje w Łodzi jeszcze przez dzień dzisiejszy! i wystąpi na każdym seansie filmu

„**CZARNA PERŁA**”
w kinie „**EUROPA**”
w świetnym repertuarze piosenek filmowych.

Bzisz 2 poranki, o g. 12-ej i 2-ej po cenach zniżonych.

BAL KOŁA PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W sobotę, dnia 23 lutego br. koło przyjaciół związku strzeleckiego urządza bal reprezentacyjny w salach ogniska oficerskiego przy ul. Jerzego Nr. 2.

Bal rozpocznie się o godz. 22. Wstęp tylko za zaproszeniami.

PALACE

Dziś 2 poranki ulgowe od 12-2 i 2-4

PIOTRUS

z Franciszką Gaal

Przemysł kaliski na szmelc!

Zubożenie ludności i zmiany mody likwidują produkcję koronek

Jak wiadomo, Kalisz, należący do najpoważniejszych ośrodków polskiego przemysłu handlowego, szczególnie zaś koronkarskiego. Większość fabryk kaliskich produkuje koronki do bielizny, pościeli itd.

Przemysł koronkarski rozwinął się w Kaliszu na szeroka skalę głównie dzięki sprowadzeniu z Niemiec specjalnych udoskonalonych maszyn. Do roku 1926 konjunktura w tej gałęzi przemysłowej była wyjątkowo pomyślna, poczem zaczęła się pogarszać i radykalnie się zmieniła. Zaznaczyć należy, iż ostatnio koronki do bielizny weszły z mody i stały się niepraktyczne, haftowanie natomiast odbywa się na samym materiale koronkowym. Skutki tego zwrotu mody są dla przemysłu kaliskiego katastrofalne. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że prawie wszystkie fabryki koronek i wstawek do bielizny w Kaliszu unieruchamiają powoli swe warsztaty.

Niezwykle drogie maszyny w swoim czasie sprowadzone zostały specjalnie przez producentów, sprzedają się obecnie prosto na szmelc;

producentom zostawiają sobie jedynie takie części maszyn, które są niezbędne przy produkcji haftów.

Niezależnie od tych przyczyn, do likwidacji przemysłu koronkarskiego w Kaliszu przyczyniła się również rozwój produkcji haftów i zw

klockowych.

Jest to produkcja tania, obliczona na zbyt wśród szerokich rzesz ludności. Haftów klockowych wypierają coraz bardziej koronki, które ze względu na stosunkowo wysoką cenę, obecnie nie znajdują już prawie zupełnie nabywców.

Dlaczego prowincja nie kupuje w Łodzi?

Brak zaufania do odbiorców prowincjonalnych hamuje produkcję

Sprawa odbiorców prowincjonalnych, którzy ostatnio coraz bardziej kurczą swoje obroty z przemysłem włókienniczym, a którzy stale należeli do najpoważniejszych konsumentów, jest obecnie przedmiotem rozważań włókiennictwa.

Do najpoważniejszych przyczyn, załamania się prowincji należy przedewszystkiem poważny spadek zdolności nabywczej ludności wiejskiej oraz brak zaufania dostawców, w wyniku czego nastąpiło po-

ostrzeżenie warunków kredytowych.

Jak wiadomo stale najpoważniejszym środkiem pokrycia były weksle nawet długoterminowe. W związku z tem kupiec prowincjonalny już z początkiem każdego sezonu przyjeżdżał do Łodzi, zakupywał najważniejszą partię towarów, którą następnie sprzedawał wśród odbiorców na prowincji. Producent łódzki, który obracał otrzymanymi weksłami był w stanie pracować nie tylko na zamówienia, ale i na skład, tak, że ruch we włókiennictwie był wówczas niewątpliwie b. duży. Ostatnio stosunki uległy radykalnej zmianie. Brak zaufania do kupców prowincjonalnych, częściowo zresztą uzasadniony, wobec

częstych niewypłacalności, spowodował, że producent w ogóle nie chce przyjmować pokrycia wekslowego, nie mówiąc już o weksłach długoterminowych, które obecnie zupełnie już nie wchodzi w rachubę. W tych warunkach kupiec prowincjonalny, który musi swoim odbiorcom częstokroć sprzedawać swe wyroby za pokrycie wekslowe, względnie na rachunek otwarty gotówki nie posiada, ogranicza swe zakupy do minimum, zakupując jedynie takie ilości



Rest. „TABARIN“ Dancing
Narutowicza 20.
Dziś i codziennie światowa atrakcja TRIO o HAYO To maximum przyśłowionej japońskiej zrzeczności i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5-8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem tatr. — Od 10 w. do rana Dancing

Zeszłoroczny eksport z okręgu białostockiego

Według zestawień, sporządzonych przez ekspozyturę izby przemysłowo-handlowej, eksport towarów włókienniczych przemysłu białostockiego wyniósł w 1934 r. 1.753,3 tys. kg. wartości 6,652,8 tys. zł. Poza tem wywieziono gotowych ubrań 137,8 tys. kg. wartości 672,5 tys. zł. Łącznie zatem wywieziono w 1934 r. białostockich towarów włókienniczych 1,891,4 tys. kg. wartości 7,325,3 tys. zł.

1933 r. łączna liczba eksportu białostockiego przemysłu włókienniczego wyniosła 1,174,6 tys. kg. ogólnej wartości 5,560 tys. zł.

W ten sposób w r. ub. w porównaniu z 1933 r. eksport włókienniczy Białegostoku wzrósł o około 25 proc.

Ożywienie w Bielsku

W składach zostały duże zapasy towarów zimowych

Fabryki sukna i tkanicze czasankowe wykazały w styczniu sezonowe ożywienie produkcji. przystąpiły bowiem do wyrobu tkanin letnich, celem wykonania zwłaszcza dostaw zagranicznych, których ekspedycja rozpocznie się już w lutym. W związku z tem wzrosła nieco liczba zatrudnionych robotników w przemyśle

wielkimi oraz liczba przeprowadzanych robotników - godzin

W styczniu dokonywano transakcji głównie w materiałach gładkich, transakcji w materiałach zimowych natomiast tylko w niedużych rozmiarach, przyczem wobec zakończenia się sezonu dla powyższych materiałów, tendencja cen kształtowała się zniżkowo.

Na składach fabrycznych pozostały stosunkowo znaczne zapasy towaru zimowego,

których nie zdołano umieścić na rynku wewnętrznym i wiążące one na dłuższy okres czasu kapitały obrotowe producentów. Warunki płatności są nadal niezbyt pomyślne;

dokonywane były nieliczne transakcje gotówkowe, głównie zaś towar oddawany był na kredyt wielomiesięczny. Nie brak również

prolongat zapadłych płatności, co jest zjawiskiem wysoce niekorzystnym, tembardziej, iż niedługo rozpocznie się sprzedaż towarów letnich, skutkiem czego obciążenie odbiorców zwiększy się wydatnie, przyczem zachodzący będą liczne wypadki, iż odbiorca zalegać będzie z zapłatą za pobrane towary za dwa sezony. —

Dzika produkcja zabija rynek

Przemysł dziany pod naciskiem niezrzeszonych przedsiębiorstw

Sytuacja na rynku dzianym, uległa pewnej poprawie, czego dowodem jest częściowa likwidacja stosunkowo dużych składów, które stanowiły najpoważniejszą bolączkę tej gałęzi. Uruchomienie w przemyśle dzianym jest jeszcze niewielkie wynosi bowiem od 30 do 40 proc.

Wyciąganie wniosków co do konjunktury w zarobkowym przemyśle dzianym na podstawie uruchomienia, jest jeszcze ryzykowne i przedwczesne.

Zdaniem sfer zainteresowanych najpoważniejszą plagą przemysłu dzianego, szczególnie przemysłu zarobkowego jest problem t. zw. dzikich, czyli producentów niezrzeszonych.

Największy procent dzikich, bo dochodzący do 50 proc. jest w przemyśle średnim. W przemyśle zarobkowym liczba ich dochodzi do 20 proc. Również w przemyśle wielkim znajduje się poważny odsetek tych producentów, którzy obecnie dyktują ceny.

Przemysł zrzeszony nie ma

żadnych środków skutecznej walki z dzikimi. W tych warunkach nastąpiła

dezorganizacja na rynku.

Dzicy opierają się kalkulacji na zdrowych podstawach, dając jedynie wszelkimi środkami do zdobycia rynku, czego dowodem jest np. fakt, że w r. ub. zarobkowiec „dziki“ pobierał za 1 kg. letniego trykotu 90 gr., później obniżył cenę do 60 gr. obecnie zaś ustalił ją na poziomie 45 gr.

Zarobkowy przemysł dziany ma poważne trudności z rozwojem sezonu z powodu nowych ustaw. Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że z pośród wszystkich odbiorców zarobkowców,

zaledwie jeden kupiec prowadzi dotychczas prawidłowe księgi handlowe,

co spowodowało, że odbiorcy zajęli obecnie stanowisko wycofujące, wstrzymując się od akcyjnych, co bardziej jeszcze odalało rozpoczęcie sezonu letniego. —

Roosevelt nie obawia się skutków wyroku w sprawie klauzuli złota

Według doniesień United Press z Nowego Jorku, rząd przygotowany jest całkowicie na orzeczenie sądu najwyższego w sprawie klauzuli złota.

Opóźnienie wydania decyzji motywowane jest m. in. dążeniem do udzielenia giełdom czasu na przygotowanie się do wszelkich niespodzianek, aby uniknąć poważniejszych zakłóceń.

Pierwotny zamiar zamknięcia giełd po ogłoszeniu wyroku został zaniechany. Z drugiej strony trudno będzie osiągnąć jednogłośnieść sądu w tej sprawie, wobec czego

Ulżyj nędzy bezrobotnych

najprawdopodobniej ogłoszona zostanie również i opinia mniejszości.

W międzyczasie odbył się szereg konferencji przedstawicieli sfer gospodarczych z sekretarzem stanu dla spraw skarbu Morgenthau'em. Na konferencjach tych zakomunikowano poufnie o projektach ustaw, które rząd zamierza wydać. Ustawy te zmierzają do opanowania chaosu na giełdach i uchronienia kredytu przed wstrząsami.

Również i przywódcy poszczególnych stronnictw kongresu otrzymali do wiadomości tajne memoranda rządu na 6 stronach druku. Zawiera ono szczegóły tych ustaw, które rząd będzie chciał jaknajprędzej przeforsować w razie nieprzychylnego dla wyroku sądu najwyższego.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolary 5,28
Czeki na Londyn 25,88
Dolarówka 54,60
Konwersyjna 68,25
Budowlana 47,50—46,75
Inwestycyjna 117,50—117
Stabilizacyjna 72,50—72
Bank Polski 99,25—98,75
4 i pół proc. m. Łodzi 58—57,75
5 proc. m. Łodzi serja 9-a 63,50—54
5 proc. m. Łodzi serja 10-a 54,50—63,25
Sytuacja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji jednolitej. Notowano: Berlin 212,60, Bruksela — 123,60, Amsterdam 357,95, Gdańsk 172,89, Londyn 25,83, Medjoan 45,05, Nowy Jork 5,29,50, Nowy Jork — kabel 5,29,38, Madryt — 72,45, Paryż 34,93,50, Praga 22,12, Szwajcaria 171,45. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201, szyling austriacki 99,10, korona czeńska 21,85, frank francuski 34,91, frank szwajcarski 171,40, funt angielski 25,86, dolar 5,28,25, rubel złoty 4,55,50, dolar złoty 8,88,75, rubel srebrny 1,59, bilon 0,69. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były nadal ograniczone, przy mocniejszej tendencji dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 99, Lilpopy 9,30, Starachowice — 13,10. Transakcja dokonana a nie notowana akcjami Haberbuscha 41

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 3 proc. budowlana 46,70 — 46,60, 4 proc.

dolarowa 54,80, 5 proc. konwersyjna 68,20 — 68,50, 6 proc. dolarowa 78,25, 7 proc. stabilizacyjna 72,68 72,85 — 72,75, odcinki po 500 dolarów 43,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 98, 4 proc. listy ziemskie 47,50, 4 i pół proc. ziemskie 54,25 — 54,68, 5 proc. ziemskie dolarowe 50,75, 5 proc. Warszawy nowe 62,38, odcinki po 1000 zł. 62,38 — 62,68, 5 proc. Łodzi stare 62,25, 5 proc. Łodzi nowe — 54,13, 5 proc. Piotrkowa nowe 51, 5 i pół proc. obligacje Warszawy VII em. 60, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 66,50. Transakcje dokonane a nie notowane: 4 proc. inwestyc. zwykła 117,50 — 117,75, 7 proc. śląska 73 — 73,38, 7 proc. warszawska dolarowa 72,50, 3 procentowa renta ziemska odcinki po 500 złotych 76,50, 5 proc. listy m. Siedlec nowe 41,75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13,75—14
Pszonica 17,50—18
Jęczmień przemysłowy 15,50—16
Jęczmień browar. 18,50—19,50
Owies jednolity 14—14,50
Owies zbierany 13,50—14
Mąka żytnia 1) 21—22
Mąka żytnia 2) 22—23
Mąka pszenna 27—29
Otręby żytnie 8,25—8,50
Otręby pszenne 9—9,50
Otręby pszenne grube 9,25—9,50
Rzepak 40—42
Groch polny 23—25
Victoria 38—43
Makuch lniany 15—16
Makuch rzepakowy 12,50—13
Konieczyna czerwona 100—130
Konieczyna biała 70—100
Wyka 27—29
Peluska 29—30
Ziemniaki jadalne 2,75—3,25
Srut Soja 20—20,50
Usposobienie ogólne spokojne.

Morze i kolonie to potęga Polski

Kino-teatr

Szfuka

Kopernika 16, tel. 140-72
Pocz. w dni powsz. o 4-ej,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!

„PRZEDMIESCIE”

Najcudowniejszy film łez i uśmiechów! — Fenomenalna obsada:

Wallace Beery, George Raft, Fay Wray
AKCJA! — TEMPO! — HUMOR!

Kino-teatr

CORSO

Legjonów 2 | 4

Początek o g. 4, w soboty
i niedziele o godz. 12
Sala należycie ogrzana
i wentylowana

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program:

Szpieg Nr. 13

w roli „MATA HARI AMERYKI” piękna **Marion Davies**, męski **Gary Cooper** i **Jean Parker**
Akcja. Tempo. Muzyka. Śpiew. Wystawa. Gra.

Następny program: **Przybłęda**, w roli gł. **Ina Benita** i **Kocha, Lubi, Szanuje**

BUNT W SZANGHAJU

Wielki dramat dalekiego Wschodu. — W rol. gł. **Fay Wray** i **Spencer Tracy**
Wielki dramat dalekiego Wschodu. — W rol. gł. **Ina Benita** i **Kocha, Lubi, Szanuje**

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Koncert zespołu salono-
wego.
- 13.05 L. van Beethoven: Symfo-
nia C-dur nr. 1 (płyty)
- 15.45 Najnowsze nagrania płyt-
owe.
- 16.30 „Wesoła audycja dla dzie-
ci”.
- 17.00 Muzyka popularna.
- 17.30 Pieśni w wykonaniu Jani-
ny Horszowskiej.
- 17.50 „Nowoczesne mieszkanie”
— odczyt.
- 18.00 Muzyka (płyty)
- 18.15 „Karnawał” Schumana w
wykonaniu Artura Hermelina.
- 18.45 „Ulice dzisiejszej Moskwy”
reportaż.
- 19.00 Reportaż ze stacji telefo-
nów międzymiastowych.
- 19.20 „Lask — miasto bujnego
rodu” — wygłosi Roman Merson.
- 19.30 Recital Michałowicza (wio-
loneczela).

- 20.00 Transmisja z Wiednia.
„Śpiew, taniec i śmiech” — potpour-
ri wiedeńskie.
- 21.00 Koncert symfoniczny. Or-
kiestra pod dyr. Grzegorza Fitel-
berga i Adelina Korytko - Czapska
(śpiew).
- 21.45 „Epos codzienności pol-
skiej” — szkic literacki.
- 22.00 Transmisja z Paryża prelek-
cji Pawła Cezina.
- 22.30 Koncert życzeń.
- 23.05 Łoża szyderców.
- 23.35 D. c. koncertu życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Berlin (356)
20.10 Operetka Suppigo „Bocca-
ccio”.
- Stuttgart (323) i Monachjum (405)
20.10 Operetka J. Straussa „Zem-
sta nietoperza”.
- Paryż (1648)
21.00 Operetka Offenbacha
„Pieśń Fortunia”.

Do akt. Nr. Km. 452 | 35
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rew. 9-go, zam. w Łodzi, przy
ul. Narutowicza 35, m. 13
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dn. 21 lutego 1935 r.
11 Listopada 12
odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości, a mianowicie:
mebli, kasy ogniotrwałej, zegara, ma-
szyny do sycenia, lampy i trzech dy-
wanów
ossacowanych na łączną sumę zł. 3100
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.
Łódź, dn. 31.1.1935 r.
Komornik: (-) E. Korczyński
Sprawa F. „T-wo Fabrycejsi Firanek,
Tiulu i Koronek, Selenker, Getlich
i Spółka” p-ko Herszowi Motylowi.

Notowania bawełny

NOWY JORK

Loco 12,55 luty 12,31 marzec
12,35 kwiecień 12,37 maj 12,40 czer-
wiec 12,44 lipiec 12,44 sierpień
12,41 wrzesień 12,38 październik
12,34 listopad 12,39 grudzień 12,42
styczeń 12,44.

NOWY ORLEAN

Loco 12,55 marzec 12,36 maj
12,42 lipiec 12,46 październik 12,35
grudzień 12,41 styczeń 12,41

LIVERPOOL

Loco 7,02 luty 6,80 marzec 6,77
kwiecień 6,74 maj 6,71 czerwiec
6,69 lipiec 6,63 sierpień 6,59 wrze-
sień 6,56 październik 6,64 listopad
6,53 grudzień 6,52 styczeń 6,52 lu-
ty 6,53 marzec 6,51.

Egijska: Loco 8,75 marzec 8,39
maj 8,39 lipiec 8,45 październik
8,35 styczeń 3,85 luty 8,35.

Upper: Loco 7,63 marzec 7,43
maj 7,33 lipiec 7,28 październik

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec 15,19 maj
15,36 lipiec 15,43 listopad 15,56.
Ashmouni: luty 13,03 kwiecień
13,19 czerwiec 13,27 październik
13,23.

L. JASIŃSKI

Składy prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel.
168-56, w Łęczycy, ul. Poznań-
ska 30, tel. 125.
Polecają pierwszej jakości NA-
SIONA rolnic, traw, drzew, wa-
rzywno i kwiatowe. NARZĘDZIA
i przyrządy ogrodniczo-pszczelni-
cze. NAWOZY preparaty i środki
chemiczne do celów ogrodniczych,
pozaem APARATY do zraszania
roślin, drzew, krzewów i t. p. cie-
czami owado i grzybobójczymi.
Cenniki na każde żądanie rozsy-
lane są bezpłatnie.

Sygnatura: Km. 1063/35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go
Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul.
Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia
1935 roku o godz. 11 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi
przy ul. Trębackiej Nr. 18 sala Nr. 9 odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do
masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego
Juljusza Heinzel w Łodzi miejskiej nieruchomości: po-
łożonej w m. Łodzi przy ul. nowoprojektowanej, bocz-
nej od ul. Brzeźnej bez numeru policyjnego, hip. Nr.
588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561, składającej
się z niezabudowanej parceli Nr. 10 o powierzchni placu
1250 mtr. kw. Nieruchomość ta posiada księgę hipo-
teczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość ossacowana została na sumę zł.
17.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.750

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rękojmnie w wysokości zł. 1.700

Rękojmnie należy złożyć w gotówce, albo w ta-
kich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkład-
kowych instytucji, w których wolno umieszczać fun-
dusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą
w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki
licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwie-
szaniem nie będą podane do wiadomości warunki
odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licy-
tacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez za-
strzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu
nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały
postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie
egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.
8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można
przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka
Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 13 lutego 1935 r.

Komornik T. Chorzeński

Dr. med.

P. BRAUN

powrócił

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3-1, 4-8 w.

ul. Cegielińska 4
Tel. 316-90

Institut de Beauté
roma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Kino

Rakieta

Sienkiewicza 40
Tel. 141-32.

Dziś i dni następnych!

WIELKIE WYDARZENIE

według powieści **Karola Dickensa**

Nowy mistrz maski **HENRY HULL**, urocza **JANE WYATT**, niezrównany **PHILIPS HOLMES**

Następny program: „Jej szampańska noc” — **Irena de Zilahy**

Ewenement w dziejach światowej kinematografii

Kino-Rewja

AMOR

Pomorska 89

Jazd tramw. 0 i 4. Tel. 248-05
— Najtańszy teatr w Łodzi —

Od czwartku 14 do niedzieli 17 lutego wł. — Zrzeszenie Artystów Scen Warsz. i Łódzkich pod kier. art.

J. Szyndlera prezentuje program 29 „**U nas najweselej!**” Bomba humoru, śpiewu i tańca w 14 odsłonach
Udział biorą: **Rita Konarzewska, Lu Wilczyńska, Wanda Wolińska, E. Rawski Semionow** i **Janusz Szyndler**
oraz nowozaangażowany **Chór Rosyjski.**

Na ekranie: „**Książę Bouboule**” Na ekranie:

W roli głównej genialny kombinator, sympatyczny komik, król bulwarów **GEORGES MILTON.**
Dyr. Znamirowski. Kier. art. Szyndler. Kapelm. Kochanowski. Pocz. w czwartek i piątek o 6, w sob., niedz. i święta o 2, ost. o 9.30
Ceny kryzysowe od 54 gr. do zł. 1.09.

Cafino

Dziś wesola premiera!

Dawno niewidziana gwiazda

Liana Haid

oraz
Leo Slezak

i
Herman Thimig

zachwycać będą swym niefrasobliwym humorem w komedji wiedeńskiej, mówionej po niemiecku p. t.

MUSZĘ BYĆ MŁODY...!



Dziś pocz. o 12-ej. Nadpr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Ogłoszenia drobne

WÓZKI dziecięce, wyszmaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 200.— pl. 5 grudnia 1934 r., z wystawienia Ch. Wajland, na zlecenie S. Lebesbaum. Powyższy weksel unieważniam. S. Lebesbaum, Piotrkowska 66.

SWATKA, mająca znajomości w lepszych domach poszukiwana. Oferty pod „M. S.”

Mieszkanie

3 pokojowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu, nie wyżej II piętra poszukuje. Oferty sub. „H. P.” do admin.

CENTRUM. Pokój słoneczny z całodziennym utrzymaniem z telefonem do wynajęcia. Traugutta 14, m. 8.

POKÓJ umeblowany może być z fortepianem do wynajęcia, front, I-sze piętro. Zakątna 64, m. 9, przy 6-go Sierpnia,

Sygnatura: Km. 1063/35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1935 roku o godz. 11 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18 sala Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusa Heinzel w Łodzi miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi przy ul. nowoprojektowanej, bocznej od ul. Brzeskiej bez numeru policyjnego, hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561, składającej się z niesambudowanej parceli Nr. 9 o powierzchni placu 1249 mtr. kw. Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.250

Przystępujący do przetargu obowiązany jest służyć rękojmią w wysokości zł. 1.900

Rękojmię należy służyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te, przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 13 lutego 1935 r.

Komornik T. Chorzeński

gum...?
OLLA
klejnot higieny

Cukierkarnia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Kliencieli w swym powiększonym i nowocześnie urząd. lokalu

wyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Zawiadomienie.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że Leon v. Leib ORZEŁ przestał być agentem naszego Towarzystwa.

Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA”
Oddział w Łodzi.

3 POKOJE z kuchnią, oficyna II piętro, słoneczne, z wygodami do wynajęcia tanio. 11 Listopada 49. Dozorca wskaże.

744-2

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w.
w niedziele od 11-2 po poł.

Dr. med.

L. LIEBESKINDOWA

Chor. dzieci

przeprowadziła się na ul.

Zawadzka 22, tel. 114-39

przyjmuje od 3-5 po poł.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Kino-teatr
„METRO”
PRZEJAZD 2

Uwaga: Pocz. o g. 12-ej

Dziś i dni następnych!

Młody Las

wg. głośniejszej sztuki J. A. Hertza z najwybitniejszymi artystami scen polskich
Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

Kino-teatr
„ADRIA”
GŁÓWNA 1

Uwaga: Pocz. o g. 1-ej

Kino-Teatr
MIRAZ

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Ostatnie dni!
Film, który
zadziwił świat

Markiza Yorisaka

W pol. główn.: Annabella, Charles Boyer, Inkiszynow

Nadprogram: Aktualności Paramountu i PAT. Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy teatrom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączyno-wz i sąsiubnowe 12 zł. Ogłoszenia w należajacowe obliczane są o 50% drożej, fir.n. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki. Za Wydawnictwo „Prasa” w/żawntosa sp. z odt. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Elekrowana 101